

Kosmonauta radziecki opuścił Polskę

26 bm. opuścił Polskę dowódca grupy kosmonautów radzieckich, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego — gen. mjr Georgij Bielegowoj, który przebywał w naszym kraju z 6-dniową wizytą w związku z obchodami kopernikowskimi i 55 rocznicą powstania Armii Radzieckiej. (PAP)

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
27
LUTEGO
1973

Wydanie AB
Rok XXIX
Nr 49 (9021)
Cena 50 gr

Efektywne wykorzystanie zasobów surowcowych warunkiem wysokiej dynamiki rozwoju

VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Wczoraj o godz. 9.00 rozpoczęło w Warszawie obrady VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Przedmiotem posiedzenia jest program efektywnego wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych w gospodarce. Obrady otworzył I sekretarz KC PZPR Edward Gierek. W Plenum KC uczestniczy także liczne grono zaproszonych działaczy partyjnych i gospodarczych.

I sekretarz KC podkreślił w wstępie, iż przedkładając członkom Plenum program efektywnego wykorzystania zasobów surowcowych i materia



26 bm. w Warszawie odbyły się obrady VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. Przewodniczył I sekretarz KC — Edward Gierek. Na zdjęciu: fragment sali obrad. W głębi — prezydium. CAF — Matuszewski — telefoto

T. Haładaj przewodniczącym ZG ZSMW

Zjazd młodej wsi zakończył obrady

„Związek Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej” — taką nazwę nosi obecnie ideowo-wychowawcza organizacja dziesięciu i chłopców wiejskich, której V Zjazd zakończył 25 bm. w Warszawie swoje trzydniowe obrady.

Krajowy Zjazd podjął uchwałę, nakreślającą formy i metody pracy młodzieży wiejskiej w realizacji zadań VII Plenum KC PZPR. Dokonano zmian w statucie i wybrano nowe władze Związku. Przewodniczącym Zarządu Głównego został Tadeusz Haładaj.

W trzecim i ostatnim dniu obrad kontynuowana była dyskusja plenarna. Przysłuchiwała się jej członkowie, zastępcy członków Biura Politycznego i sekretarze KC PZPR: Edward Babiuch, Kazimierz Barcikowski, Stanisław Kania i Jerzy Łukasiewicz, członkowie naczelnych władz ZSL z wiceprezesa NK — Józefem Ozga-Michalskim, ministrowie.

Szczegółowe miejsce w całej dyskusji zjazdowej zajęły zagadnienia takiego podniesienia kwalifikacji zawodowych młodzieży wiejskiej, które pozwoliłyby na szybsze wdrażanie do praktyki nowoczesnych środków produkcji i nowych metod organizacji pracy w rolnictwie. Uczestnicy Zjazdu wskazywali, iż podnoszenie wiedzy ogólnej i zawodowej młodzieży jest jednym z najistotniejszych czynników w pracy wychowawczej.

LOGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami, zwłaszcza na południowo-wschodzie, opady śniegu. Temperatura maksymalna około 0 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków północnych.

darki — obejmując wszystkie sfery produkcji materialnej i jej zaplecza naukowo-technicznego.

Edward Gierek stwierdził, iż prawidłowość podjętych działań w tym względzie, wyzwalanie istniejących w tej dziedzinie rezerw, a następnie ich efektywne spożytkowanie — jest niezbędne dla utrzymania dalszej wysokiej dynamiki rozwoju społeczno-gospodarczego Polski — a tym samym dla realizacji celów zawartych w decyzjach VI Zjazdu partii.

Przemówienie wprowadzające w sprawie gospodarki materiałowej wygłosił członek Biura Politycznego KC, premier Piotr Jaroszewicz.

Omówienie referatu P. Jaroszewicza, wygłoszonego na VIII Plenum KC PZPR zamieszczamy na str. 2.

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Pierwszy głos zabrał Tadeusz Pyka — sekretarz KW PZPR w Katowicach.

Kolejnymi mówcami byli: Wiesław Gruszczyński — dyrektor Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, Bogusław Szarama — główny konstruktor huty „Stalowa Wola”, Antoni Skwarek — frezer w Fabryce Lokomotyw w Chorzowie oraz Barbara Natarska — przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego.

Następnie głos zabrali: Lechosław Gruszczyński — dyr. Zarządu Energetycznego Okręgu Zachodniego w Poznaniu, Wacław Stanisławski — tokarz w FSO w Warszawie, Tadeusz Wrzaszczyk — minister przemysłu maszynowego, Tadeusz Bejm — I sekretarz KW PZPR w Gdańsku, Bohdan Stusio — ślusarz z Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Pamotex” w Pabianicach, Jerzy Szopa — minister żeglugi, Bogdan Należyty — mistrz elektryk z Przedsiębiorstwa Instalacji Elektrycznych w Bydgoszczy, Marian Bednarczyk — bryga-

dysta w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu, Eugeniusz Szyr — przewodniczący Państwowej Rady Gospodarki Materiałowej, Ludwik Drożdż — I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu.

Po przerwie wznowiona została dyskusja.

Pierwszy głos zabrał Leon Wantuła — technik-górnik z kopalni „Chwałowice”.

W chwili gdy oddajemy niniejsze wydanie do druku 24 mówców zabrało już głos w dyskusji toczącej się na VIII plenarnym posiedzeniu KC PZPR. Obrady trwają. (PAP)

Trzecia tura rozmów w Helsinkach

Po 2-tygodniowej przerwie zostały wznowione w poniedziałek sesje plenarne wielostronnych rozmów przygotowawczych do europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Pierwszy w tej, trzeciej już rundzie rozmów zabrał głos przewodniczący obrad, podsekretarz stanu w fińskim MSZ — Richard Toettermann. Dokonał on krótkiego podsumowania dotychczasowych wyników konsultacji w Helsinkach. Oświadczył, że osiągnięto w wielu sprawach zbliżenie poglądów i podkreślił, że dyskusja toczyła się w konstruktywnej, rzeczowej atmosferze.

Delegat Francji, ambasador Andre, zaproponował powołanie grupy roboczej, która w warunkach ścisłej poufności zajęłaby się rozpatrzeniem wszystkich zgłoszonych projektów porządku dziennego, w celu uzgodnienia wspólnego stanowiska. Na tym obrady zakończyły się. Oczekuje się, że na wtorkowej sesji sprawy dalsze go trybu pracy będą tematem żywej dyskusji. (PAP)

jąc się do Waszyngtonu. Przyпуска się, że rozmawiać będzie ona na temat ewentualnych amerykańskich inicjatyw mediacyjnych na Bliskim Wschodzie.

S. Marei w Jugosławii

W Jugosławii przebywa delegacja KC Socjalistycznego Związku Arabskiego, z przewodniczącym, S. Marei na czele. Jest to

Powrót delegacji kombatantów

25 bm. powróciła do kraju 60-osobowa grupa kombatantów II wojny światowej — członków ZBoWiD, która na zaproszenie Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny przebywała w Moskwie; b. żołnierze 1 i 2 Armii WP uczestniczyli w uroczystościach, poświęconych 55 rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

Nawiązanie stosunków

Premier Australii, G. Whitlam poinformował w poniedziałek, że Demokratyczna Republika Wietnamu i Australia postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne.

Plenum KC KP Słowacji

W poniedziałek rano toczyły się w Bratysławie obrady plenum KC Komunistycznej Partii Słowacji. Uczestnicy przedyskutowali referat Prezydium KC o realizacji postanowień XIV Zjazdu KP Cz i Zjazdu Komunistycznej Partii Słowacji oraz na temat zadań na przyszłość KP Słowacji.

G. Meir w Waszyngtonie

Premier Izraela G. Meir opuściła w poniedziałek Tel-Awiv uda-

Paryż, 26 bm, godz. 10

Konferencja gwarantów pokoju w Wietnamie

Korespondent PAP pisze: w poniedziałek, kilka minut po godzinie 10.00 delegacje dwunastu krajów wchodzi do dużej sali w stylu Ludwika XVI na parterze Paryskiego Ośrodka Konferencji Międzynarodowych, tego samego, w którym przez cztery lata toczyły się pokojowe rozmowy paryskie i gdzie przed miesiącem podpisano porozumienie w sprawie zaprzestania działań wojennych i przywrócenia pokoju w Wietnamie.

Przypomnijmy, że w konferencji biorą udział strony, które uczestniczyły w paryskich rozmowach pokojowych, tj. Stany Zjednoczone, Demokratyczna Republika Wietnamu, Tymczasowy Rewolucyjny Rząd Republiki Wietnamu Południowego i Republika Wietnamu, cztery państwa wchodzące w skład Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Wietnamie — Polska, Węgry, Kanada i Indonezja, cztery wielkie mocarstwa: Związek Radziecki, Wielka Brytania, Francja i Chińska Republika Ludowa, Z ramienia Organizacji Narodów Zjednoczonych uczestniczy sekretarz generalny ONZ — Kurt Waldheim.

Pierwsze posiedzenie konferencji otworzył kanadyjski minister spraw zagranicznych Mitchell Sharp. Udzielił on głosu francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych Maurice Schumannowi. Jego przemówienie nie tłumaczone było na pięć oficjalnych języków konferencji: wietnamski, angielski, rosyjski, chiński i francuski.

Minister Schumann w imieniu rządu francuskiego powitał uczestników konferencji podkreślając, że Paryż jest dumny, iż może gościć uczestników obrad. „To tu, w tej samej sali 12 maja 1968 r. przed stawicielem Stanów Zjednoczonych i Demokratycznej Republiki Wietnamu spotkali się po raz pierwszy. To tu, w tej samej sali — mówił minister Schumann — odbyła się seria spotkań plenarnych rozpoczynając od 25 stycznia 1969 r., która wywarła na trudną próbę cierpliwości narodów, nie porzuciła ich jednak nadziei. To tu, w tej samej sali 27 stycznia 1973 r. podpisane zostało porozumienie, którego oczekiwał i domagał się cały świat. Wybierając ponownie Paryż na miejsce kon-

ferencji międzynarodowej wiedzianno, że można tu znaleźć właściwy klimat do wypełnienia naszej misji”.

Kończąc przemówienie, minister Schumann wyraził nadzieję, że duch pojednania i zgody, który kierował sygnatariuszami porozumienia z 27 stycznia będzie panować również w czasie obecnej międzynarodowej konferencji gwarantów pokoju w Wietnamie.

W wyniku konsultacji między wszystkimi zainteresowanymi stronami, współprzewodniczącymi posiedzenia międzynarodowej konferencji gwarantów pokoju w Wietnamie została Kanada i Polska. Pierwszemu posiedzeniu przewodniczył kanadyjski minister spraw zagranicznych Mitchell Sharp, natomiast drugiemu posiedzeniu przewodniczyć będzie minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski.

Pierwsza sesja międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu zakończyła się o godzinie 12.30. Obrady zostaną wznowione we wtorek rano.

Poniedziałkowe popołudnie delegacje wykorzystwały na konsultacje prywatne.

Agencja France Presse powołując się na rzecznika delegacji DRW, podała, że 2 marca podpisany zostanie dokument końcowy konferencji gwarantów pokoju w Wietnamie, która odbywa się w Paryżu. Tego dnia konferencja zakończy swe obrady.

* Patriotyczny Front Laosu opublikował oświadczenie, oskarżając władze wietnamskie o naruszenie podpisanego układu w sprawie zawieszenia broni w Laosie. W oświadczeniu podano, że 22 bm. zebrał się sztab armii rządowej, aby uzgodnić plan, przewidujący zatakanie terenów wyzwolonych przez siły patriotyczne, a lotnictwo USA wznowiło bombardowanie terenów kontrolowanych przez front patriotyczny. (PAP)

W Benghaz

Pogrzeb pasażerów zestrzelonego samolotu

Jak donoszą z Libii, w Benghaz — drugim co do wielkości mieście tego kraju — odbył się w poniedziałek pogrzeb pasażerów samolotu libijskiego zestrzelonego przez myśliwców izraelskie w dniu 21 lutego nad Szejnem. Dla uczczenia pamięci ofiar zbrodni izraelskich agresorów w Benghazie wzniesiony zostanie pomnik. Libia pograżona jest w żałobę.

W Trypolisie, głównym mieście kraju, odbyły się demonstracje antyizraelskie. (PAP)

„Polonez” wchodzi do portu Stanley

W nocy z niedzieli na poniedziałek, po raz ostatni przed kilkudniową przerwą, udało się radiotelegrafistom Gdynia-Radio połączyć z radiostacją „Polonez”.

Kpt. Krzysztof Baranowski zameldował, że najprawdopodobniej wejdzie niebawem do portu Stanley. W bardzo krótkim seansie łączności K. Baranowski podał swoją pozycję 53 st. 15 min. South i 60 st. 30 min West i powiedział, że jest bardzo wyczerpany nerwowym napięciem, które nie opuszczało go przez ostatnich kilka dni. W porcie Stanley na Falklandach polski żeglarz zamierza odpocząć kilka dni przed „skokiem” przez Atlantyk. (PAP)

Rynku oraz z członkami rządu belgijskiego.

Sparalizowanie ruchu lotniczego

W poniedziałek przed południem z powodu gęstej mgły zamknięto lotnisko brukselskie. Istniejąca uzasadnione obawy, iż sparaliżuje to poważnie komunikację powietrzną w całej Europie. Od niedzieli bowiem w związku ze strajkiem personelu naziemnego lotnisk paryskich większość samolotów zagranicznych kierowana była właśnie do Brukseli.

Rada Bezpieczeństwa Urugwaju.

Prezydent Urugwaju J. M. Bordaberry wydał dekret o powołaniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, która będzie spełniać funkcję doradcy prezydenta republiki w kwestiach dotyczących bezpieczeństwa narodowego i rozwoju kraju.

Bilans katastrofy w Rangunie

Władze Birmy opublikowały w niedzielę wieczorem oficjalny bilans zderzenia dwóch statków w porcie w Rangunie. W katastrofie poniosło śmierć 171 osób. Dotychczas odnaleziono zwłoki 67 pasażerów promu, a 104 osoby uznano za zaginione.

Rok generalnych porządków w gospodarce materiałowej

Omówienie referatu P. Jaroszewicza

Przedłożony pod obrady plenium rządowy program efektywnego wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych stanowi kolejne ogniwo w intensywnie prowadzonych przez kierownictwo partii i rząd działaniach dla przyspieszenia rozwoju i unowocześnienia naszej gospodarki.

W latach 1966—1970 produkcja przemysłowa wzrosła o około 47 proc. a zużycie materiałów, paliw, energii i surowców do jej wytworzenia o ponad 43 proc. Wskazuje to na niewystarczający postęp w zmniejszaniu materiałochłonności produkcji. W okresie tym wystąpiło jednocześnie niekorzystne zjawisko szybszego wzrostu zasobów, który wyprzedził wzrost produkcji i do chodu narodowego.

Modernizując gospodarkę dążyć do zmniejszenia zużycia materiałów na jednostkę produkcji oraz do zastępowania drogich i deficytowych surowców naturalnych. Powodzenie naszej polityki surowcowej zależy od wsparcia ze strony zaplecza naukowo-technicznego. Jest ono nadal niewystarczające. Wiele surowców i materiałów musimy importować. Ich wykorzystanie jest jednak często nieefektywne, bo wyroby z nich produkowane są nierzadko przestarzałe i materiałochłonne.

W 1973 r. na import ten przeznaczamy ponad 9,5 mld. zł, czyli o 17 proc. więcej niż w 1972 r. W

tej sytuacji racjonalne wykorzystanie zasobów surowców i materiałów, zwłaszcza z importu, wysuwa się na czoło zadań gospodarczych.

Jedną z dróg poprawy gospodarki materiałowej jest wprowadzanie postępowych, nowoczesnych technologii produkcji i stosowanie nowych rozwiązań konstrukcyjnych, które obniżając wartość wsadu materiałowego podnoszą zarazem walory użytkowe wyrobu.

W bieżącym pięcioletniu powinniśmy osiągnąć obniżkę kosztów materiałowych w przemyśle o około 40 miliardów zł. Zadanie to w połowie zostało wykonane już w ciągu 2 lat. Pozytywne w sumie tendencje, które wystąpiły w latach 1971—1972 powinny być utrwalone, a zadania w tej dziedzinie na lata 1973—1975 odpowiednio zwiększone.

W obecnym planie 5-letnim założyliśmy także znaczne obniżenie tempa przyrostu zapasów w gospodarce. W ciągu 2 lat przyrost zapasów w przemyśle wyniósł około 15 proc., przy wzroście produkcji o blisko 20 proc., a w budownictwie o około 20 proc. przy wzroście produkcji o ponad 25 proc. Są to na ogół korzystne relacje.

Osiągnięty postęp zarówno w obniżce kosztów materiałowych, jak i w zmniejszeniu tempa przyrostu zapasów, nie może nas jednak zadowalać. Wiele naszych wyrobów jest za ciężkich i technicznie przestarzałych. Nieprzestrzegane są normy zużycia materiałów. Za dużo mamy odpadów i często nie potrafimy ich racjonalnie zagospodarować. Jest jeszcze wiele przypadków marnotrawstwa surowców i materiałów. Poważne straty powoduje brakorobstwo, które w 1971 r. tylko w przemyśle kosztowało gospodarke narodową ponad 10 mld. zł. Wciąż występuje zjawisko chomikowania surowców i materiałów, powstają za pasy ekonomicznie nieuzasadnione.

Zapoczątkowaliśmy dopiero porządkowanie gospodarki materiałowej. Musimy więc pilnie podjąć w tej dziedzinie większe zadania. Na czoło programu wysuwa się poprawa efektywności zużycia surowców i materiałów o kluczowym znaczeniu dla gospodarki.

Należą do nich przede wszystkim paliwa, których zużycie jest w naszej gospodarce wysokie. Za podstawowy kierunek w tej dziedzinie uważamy zmniejszenie zużycia paliwa w produkcji energii elektrycznej.

Drugim kluczowym surowcem jest stal. Wielkie rezerwy tkwią tu w stosowaniu nowoczesnych konstrukcji i technologii w gałęziach zużywających wyroby hutnicze, zwłaszcza w przemyśle maszynowym. W br. zakładamy w przemyśle ciężkim i maszynowym poprawę w stosunku do ub. r. wskaźników zużycia wyrobów walcowanych na 1 mln zł produkcji o około 4—4,5 proc.

Zakładamy w latach 1973—1975 osiągnięcie w przedsiębiorstwach resortu budownictwa oszczędności 900 tys. — 1 mln ton cementu i około 48 tys. ton wyrobów hutniczych. Specjalną wagę przywiązujemy przy

tym do szerszego stosowania tworzyw sztucznych. Rewizja metod obliczeniowych konstrukcji i nowoczesne projektowanie, unifikacja i typizacja elementów prefabrykowanych — to również ważne kierunki działania.

Ważnym zagadnieniem jest pełniejsze i kompleksowe zagospodarowanie surowców odpadowych, kopalni towarzyszących i odpadów mineralnych, takich jak popioły, żużle, odpady z hałd górniczych i hutniczych.

W 1973 r. na wytworzenie całego produktu globalnego o wartości około 2 bilionów 600 miliardów zł zużyjemy surowców, materiałów, paliw i energii za 1 bilion 300 miliardów zł, w tym w przemyśle za około 880 mld. zł. Dlatego zadanie racjonalnego wykorzystania surowców i materiałów stawiamy przed całą gospodarke, jako zadanie pierwszoplanowe.

NPG na 1973 r. zakłada obniżenie kosztów materiałowych w przemyśle o 0,8 proc. oraz w budownictwie o 0,4 proc. Są to zadania niewystarczające. Przemysł powinien uzyskać w br. obniżkę kosztów materiałowych o 1,3—1,5 proc. tj. o 11—13 mld. zł. W pozostałych działach gospodarki powinniśmy zapewnić podobne zmniejszenie kosztów materiałowych produkcji.

Zwracamy się z apelem do załóg i kadry kierowniczej wszystkich zakładów pracy, do działaczy politycznych i gospodarczych, aby rok 1973 uczynić rokiem generalnych porządków w gospodarce materiałowej.

W bieżącym planie 5-letnim założyliśmy zasadnicze zmniejszenie tempa przyrostu zapasów w stosunku do dynamiki wzrostu produkcji. W stosunku do NPG na 1973 r. przemysł powinien zmniejszyć w br. przyrost zapasów do 5,6 proc., tzn. z około 18 na 16 miliardów złotych. Trzeba więc odpowiednio zmienić umowy o dostawach surowców i materiałów w 1973 r. i zweryfikować normy zapasów.

Realizację programu wspierać będą zmiany i usprawnienia w planowaniu i zarządzaniu gospodarką. Dokonałmy już szeregu zmian o charakterze odcinkowym, opracowując jednocześnie koncepcję zmian kompleksowych, którą stopniowo i z rozwagą wdrażamy obecnie w życie w wybranych organizacjach gospodarczych. Listę tych organizacji będziemy rozszerzać.

Będziemy doskonalili zasady nagradzania za racjonalną gospodarkę materiałową, stosując zachęty płacowe do oszczędniejszego zużywania materiałów. Przewidujemy wprowadzanie zmian w miernikach produkcji i w zasadach oceny działalności organizacji gospodarczych, które nie są jeszcze, lub nie zostaną w najbliższym czasie objęte nowym systemem ekonomiczno-finansowym.

Przed Ministerstwem Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki oraz przed wszystkimi resortami gospodarczymi stawiamy zadanie szerokiego kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr w problematyce związanej z gospodarką materiałową. (PAP)

VI Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu

Stwarzać sprzyjające warunki do intensyfikacji rolnictwa

Dalsze usprawnienie zaopatrzenia wsi i rolnictwa oraz skupu produktów rolnych dla potrzeb rynku miejskiego i przemysłu przetwórczego — to główny temat VI Kongresu Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu, który rozpoczął się 26 bm. w Warszawie.

W pierwszym dniu w obradach uczestniczyli członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier Mieczysław Jagielski, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Kazimierz Barcikowski, członkowie władz ZSL z prezesem NK — Stanisławem Gucwą oraz ministrowie i kierownicy organizacji spółdzielczych, społecznych i gospodarczych, działających na wsi. Przybyli też delegacje Międzynarodowego Związku Spółdzielczego i organizacji spółdzielczych z bratnich krajów socjalistycznych.

Delegatów powitał wicepremier Kazimierz Olszewski. Nawijając do pomyślnej realizacji nakreślonego na VI Zjeździe PZPR programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju, mówca wskazał na doniosły wpływ rolnictwa na całą gospodarkę. Stąd też poważne zadania przypadają spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, która poprzez właściwe zaopatrzenie rolnictwa i wsi w środki produkcji i artykuły konsumpcyjne powinna stwarzać sprzyjające warunki do intensyfikacji produkcji rolniczej i poprawy warunków życia ludności wiejskiej.

Poprawa zaopatrzenia w artykuły żywnościowe — mówił K. Olszewski — ma podstawowe znaczenie dla denaturalizacji spożycia na wsi, zaś wzrost dostaw konsumpcyjnych wyrobów przemysłowych niezbędny jest dla wyrównywania różnic w poziomie życia ludności wiejskiej i miejskiej.

Prezes Zarządu Głównego CRS — Jan Kamiński stwierdził, że spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w ostatnich dwóch latach zwiększyła skup produktów rolnych o 26,8 mld. złotych, produkcję z własnych zakładów — o 6,9 mld. złotych, a sprzedaż detaliczną — o 31,7 mld. zł.

Raport Komisji Praw Człowieka ONZ

Komisja Praw Człowieka ONZ opublikowała raport na temat realizacji przez państwa członkowskie Organizacji — praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych człowieka we współczesnym świecie. Z dokumentu wynika, że ustrój socjalistyczny stwarza najbardziej optymalne warunki realizacji praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych jednostki. Na podstawie analizy stanu zatrudnienia oraz realizacji podstawowego prawa człowieka — prawa do pracy, wynika, że z wyjątkiem krajów socjalistycznych, wszystkie pozostałe kraje świata przeżywają ostre problemy stałego bezrobocia strukturalnego.

Jeśli chodzi o kraje kapitalistyczne, raport stwierdza, że „praktyczne korzystanie z prawa do zarabiania na życie pracą wciąż jeszcze jest niedostępne dla części ludności tych krajów”. (PAP)

W najbliższych latach przed spółdzielczością zaopatrzenia i zbytu staną jeszcze trudniejsze zadania. Zaspokojenie przewidywanych potrzeb gospodarki krajowej, w tym wsi i rolnictwa, wymagać bowiem będzie zwiększenia w tym pięcioletnim okresie o 43,5 proc., jak zakładano w planie, ale o 64—65 proc.

W imieniu delegacji zagranicznych kongres powitali: członek KC Międzynarodowego Związku Spółdzielczego — Frigyes Molnar i wiceprzewodniczący Radzieckiego Związku Spółdzielni Spożywców Centrosojuz — Wiktor Jakowienko.

27 bm. delegacji omawiać będą kierunki działania w 9 zespołach problemowych. (PAP)

Od 1 marca nowy system stypendialny

1 marca br. wchodzi w życie nowy system stypendialny. Zmienia się wysokość stypendiów, kryteria rozdziału oraz poważnie zostaje zwiększona liczba studentów uprawnionych do otrzymywania pomocy materialnej.

Nowe stypendium państwowe składa się z dwóch odrębnych części — socjalnej i premii za wyniki w nauce. Utrzymane zostają stypendia fundowane, ale już jako dobrowolne. Wprowadza się ponadto zróżnicowane nagrody za dobre wyniki w nauce dla studentów nie otrzymujących państwowych lub fundowanych stypendiów. Utrzymane zostają nagrody za dyplom z wyróżnieniem, zasłuki losowe, zapomogi, zasiłki rzeczowe i zwrotne.

Stypendium państwowe będzie wypłacane tym wszystkim studentom, w rodzinie których dochód miesięczny nie przekracza 1200 zł na osobę. Podniesienie do tej sumy „barierę dochodowości” pozwoli objąć stypendiami około 70 proc. ogółu studentów (dotychczas stypendystów było 43 proc.). Wysokość części socjalnej stypendium waha się od 400 zł do 1200 zł. Te ostatnią sumę otrzymywać będą studenci, w rodzinie których dochód

KRONIKA DZIA

Wychowanie młodzieży

Problemy właściwego wychowania młodzieży były głównym tematem wczorajszego plenum Zarządu Wojewódzkiego Ligi Kobiet. Za podstawę dyskusji przyjęto tezy VII Plenum KC PZPR dotyczące młodzieży. Mówiono m. in. o potrzebie propagowania teorii pedagogicznej wśród rodziców, uatrakcyjnianiu współpracy dla rodziny, o zacieśnieniu współpracy między szkołą a rodziną. Duże znaczenie wychowawcze przywiązuje Liga Kobiet do działalności środowiskowej w osiedlach i w gminach. Dziesięć aktywistek z Poznania i województwa otrzymało honorowe „Odznaki Ligi Kobiet”. (bg)

Laury dla poznaniaków

W niedzielę podczas zorganizowanego przez Związek Kompozytorów i Muzykologów NRD przyjęcia na zakończenie tegorocznego Czwartego Biennale Muzyki w Berlinie, specjalne jury przyznało nagrody krytyki za najlepsze interpretacje współczesnych utworów muzycznych.

Laureatami nagrody krytyki za najwybitniejsze osiągnięcia interpretatorskie zostali między innymi polscy wykonawcy — śpiewaczka Halina Łukomska oraz Poznański Zespół Instrumentów Perkusyjnych pod kierownictwem Jerzego Zgodzińskiego. (PAP)

Nowe pomieszczenia dla zakładów AM

Akademia Medyczna w Poznaniu przystąpi w tym roku do budowy pawilonów dla kilku zakładów, które obecnie zajmują pomieszczenia, nie nadające się do celów dydaktycznych. Połączone ze sobą pawilony mają powstać na zapleczu Instytutu Ortopedii i Rehabilitacji przy ul. Dzierżyńskiego, a przeznaczone będą dla Zakładów: Toksykologii, Nauki o Środkach Spożywczych i Biochemii oraz Instytutu Medycyny Społecznej. Rola zakładów w zakresie ochrony środowiska oraz współpracy z przemysłem, zwłaszcza spożywczym, jest ogromna. Dlatego też zapewnienie tym placówkom na leżących warunków lokalowych stało się sprawą pilną.

Wykonawcą prac ma być przedsiębiorstwo podległe Zjednoczeniu Budownictwa Rolniczego. Pawilony bowiem budowane będą z elementów prefabrykowanych, których produkcja zajmuje się jedno z przedsięwzięcia znajdujących się w łonie ZBR.

Budowa nowych obiektów dla Akademii Medycznej ma być realizowana za społeczne pieniądze — z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. W tych dniach zapadnie w tej sprawie ostateczna decyzja, jak również rozstrzygnięte zostanie, na co przeznaczone będą w tym roku społeczne fundusze, przekazane przez społeczeństwo Wielkopolski. (a)

HUMOR I SATYRA

— Proszę zająć miejsce.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 27 II 1973 Nr 49 (9021)

Poselskie dyskusje

Dla potrzeb budownictwa

Sejmowa Komisja Przemysłu Ciężkiego i Maszynowego, obradująca pod przewodnictwem pos. Henryka Szafranski (PZPR), rozpatrzyła perspektywę zaopatrzenia rynku wewnętrznego i budownictwa mieszkaniowego w latach 1973—1975 w nowoczesne artykuły wytwarzane przez przemysł ciężki i maszynowy. Podstawą dyskusji były przedsta-

wione przez posłów — Antoniego Setę (PZPR) i Zdzisława Pawlika (PZPR) sprawozdania dwóch podkomisji, które podzieliły na 6 zespołów wizytowały szereg zakładów produkcyjnych w obu resortach.

Posłowie stwierdzili, że 1972 r. przyniósł zrównoważenie podaży i popytu na wiele wyrobów produkowanych przez przemysł ciężki. Nadal jednak pro-

dukacja tego resortu nie zaspokaja w pełni potrzeb rynku budownictwa i eksportu; nie nadąża ona w szczególności za rosnącymi szybko zadaniami budownictwa mieszkaniowego. Istotne znaczenie mieć będzie podjęcie i rozwinięcie przez ten dział przemysłu produkcji wielu nowych wyrobów, wśród nich armatury sieci domowej, kuchni gazowych i ele-

mentów, wanien kolorowych itp.

Za problem wymagający pilnego rozwiązania uznali również posłowie zapewnienie dostaw odpowiedniej ilości rur do budowy instalacji wodnych na wsi.

Komisja uchwaliła dezyderaty pod adresem obu resortów oraz rozpatrzyła odpowiedzi na dezyderaty uchwalone na poprzednich posiedzeniach. Dotyczyły one m. in. rozwoju produkcji obrabiarek zespołowych i linii automatycznych oraz obrabiarek do obróbki plastycznej. (PAP)



Wzrost wydajności, ale i potrzeb

Wysokie klasy krotoszyńskich gleb umożliwiają temu powiatowi osiągnięcie wyższych rezultatów, niż średnia województwa w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej. Zajmuje on czołowe miejsce w Wielkopolsce: trzecie — w plonach 4 zbóż z ha i pod względem obsady bydła oraz trzody na jeden hektar, pierwsze — w zbiorach buraków i piąte w uprawie ziemniaków.

Nic więc dziwnego, że najliczniejszy zespół problemowy XV Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej KP PZPR w Krotoszynie — zajął się możliwościami i potrzebami rolnictwa. Na czoło zbiorczych zagadnień, obok warunków po prawy i intensyfikacji struktury zasiewów, gospodarki nawozowej, nowych form szkoleń rolniczych itp. — wysunęły się usługi dla rolnictwa, zwalczanie chorób zakaźnych wśród pogłowia oraz problem zaopatrzenia wsi w wodę.

Punktualność i rzetelność

Nie były to zagadnienia nowe dla rolników, zrzeszonych w PZPR. W 1971 roku jedno z plenarnych posiedzeń Komitetu Powiatowego poświęcone było analizie i perspektywom rozwojowym usług dla rolnictwa. Wydział Rolny KP PZPR opracował program rozbudowy instytucji usługowych: kółek rolniczych, państwowych ośrodków maszynowych, spółdzielni produkcyjnych itp.

Przy wzrastających zadaniach produkcji rolnej zapotrzebowanie na dobre i terminowe usługi jest bardzo duże. Specyfiką powiatu krotoszyńskiego jest brak rąk do pracy. Niedobór ten musi być rekompensowany nowoczesnie zorganizowaną, zmechanizowaną pomocą dla rolnictwa. Zaczęto od porządkowania spędu bydła, rozszerzenia harmonogramu pracy i modernizacji wyposażenia. Kilkakrotnie powołane komisje rolnych wykazały wiele uciążliwości,

zajmujących rolnikowi czas przy skupie bydła.

Nie zawsze kółka rolnicze wykorzystywały swój potencjał technologiczny i organizacyjny przy rozszerzaniu usług w zakresie prac polowych. Ujawniono, że gospodarka i zarządzanie kółkami nie było zbyt sprawne, stwierdzono wiele sytuacji, w których występowała niegospodarność i brak dbałości o sprzęt maszynowy. Sytuacja ta skłoniła powiatową instancję partyjną do reformy działalności kółek rolniczych: w bieżącym roku zostanie zorganizowana spółdzielnia kółek rolniczych na terenie wzorcowej gminy Rozdrażew. W pozostałych pięciu gminach spółdzielnie zostaną utworzone w najbliższych latach, po zweryfikowaniu efektów, płynących z podjętej reformy.

Aby skrócić drogę maszyn rolniczych do gospodarstw wszystkich sektorów (a tego wymaga ich specjalizacja), w bieżącym i przyszłym roku rozpocznie się budowa międzykółkowych baz maszynowych w Mokronosie, Pogorzeli, Dzielnicach, Orpiszewie i Benicach. Modernizacja i rozwój usług to jedna z form przyspieszenia postępu krotoszyńskiego rolnictwa.

Zdrowe bydło — lepsze mięso

Systematyczny i dynamiczny rozwój hodowli w powiecie krotoszyńskim, stwarza nie tylko konieczność poszukiwania nowych dróg, które prowadzą do szybkiego i ekonomicznego przyrostu masy mięsnej, lecz również zwracają do ochrony tego, co już zostało wyhodowane.

Przed powiatową służbą weterynaryjną stanęły dodatkowe zadania w zakresie lecnictwa zwierząt. Musi ono tak zintensyfikować swą pracę, by do końca przyszłego roku uwolnić powiat od bydła zagrążonego. Służba weterynaryjna podejmuje stały nadzór i kontrolę nad przetwórstwem mięsnym, chłodnictwem i składowaniem środków spożywczych. Operatywność lecnictwa weterynaryjnego (które już w tej chwili posiada 10 samochodów) wzrosło wydatnie w tym roku dzięki zakończeniu rozbudowy Powiatowej Lecznicy Zwierząt w Krotoszynie oraz budowie punktu w Kobylinie.

Mając na uwadze rozwój produkcji zwierzęcej, partyjni działacze Krotoszyńska szczególnie znaczenie przywiązują do udzielania praktycznej pomocy rolnikom w modernizacji budynków inwentarskich wszystkich gospodarstw, szczególnie zaś specjalizujących się w hodowli zwierząt. Wydział Budownictwa Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie dba o to, by projekty obór, chlew

ni, cieleńników itp. były opracowane pod kątem możliwości prowadzenia w nich hodowli zmechanizowanej.

Baza dla właściwego wychowu bydła i trzody chlewnej powiększa się w Krotoszynie z każdym rokiem. Przybywa w powiecie funkcjonalnych, zmechanizowanych budynków, o czym najlepiej świadczy zdobywanie przez krotoszyńskich gospodarzy w ciągu ostatnich lat 7 nagród na wojewódzkich i centralnych konkursach „Złotej wiechy”. W najbliższym czasie przybędzie powiatowi 5 chlewni dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych w Borzęcicach, Baszynie, Orli, Obrze Starym i Kobylinie oraz wybudowane zostaną dwie obory zespołowe na 240 stanowisk.

Przeciwdziałanie zanieczyszczeniom wód

Jeden z dyskutantów jeszcze raz odkrył starą prawdę: bez wody dla bydła nie będzie mleka. Nie sposób mówić o dobrej i wydajnej produkcji zwierzęcej, gdy trzeba wodę dowozić z odległości 2-3 kilometrów do zagrod.

Sytuacja zaopatrzenia krotoszyńskiego rolnictwa w wodę stale się pogarsza. Systematycznie obniżające się lustro wody gruntowej i warunki hydrogeologiczne sprawiają, że na dokonanych 32 bardzo głębokich wierceniach poszukiwawczych, zaledwie 13 dało rezultat pozytywny. Tym bardziej irytuje rolników nieprzemysłowa gospodarka zasobami wodnymi przez zakłady przemysłowe. Zanieczyszczanie rzek i zbiorników ściekami nie ominęło i tego powiatu. Kwestia budowy i właściwego eksploataowania oczyszczalni ścieków to jedna z form poprawy niedoborów wodnych.

Drugą stanowiłby docelowy program zaopatrzenia powiatu, w wodę. Obok gostyńskiego i kocińskiego, rozwiązanie problemów krotoszyńskiego zostało przez KW PZPR w Poznaniu uznane za priorytetowe. Ze względu na brak naturalnych zbiorników, poprawa nastąpi w znacznej mierze przez budowę wodociągów grupowych i strefowych, obejmujących swym zasięgiem kilka miejscowości, oraz przez rozbudowę istniejących ujęć. Równolegle z tym prowadzone będą prace nad zdrenowaniem gruntów na obszarze 8000 hektarów.

Rolnicy Krotoszyńskiego potrafią wykorzystać dużą szansę, którą są dla nich wartościowe gleby. Ten naturalny potencjał wspierają oni gospodarską troską i pracowitością. Służnie domagają się nadrobienia opóźnień w gospodarce wodnej powiatu, ponieważ przyspieszy to rozwój rolnictwa o kilka lat.

ANDRZEJ SKRZYPCZAK



Dla rekreacji budowlanych

Malowniczość krajobrazu, obfitość rzek i potoków, liczne źródła mineralne oraz łagodny klimat — to walory regionu kłodzkiego, które stawiają go w rzędzie najważniejszych terenów wczasowych i uzdrowiskowych. Na zdjęciu: Ośrodek Wypoczynkowy Zurawie Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego — Bytom w Jeleniowie.

CAF — fot. Rozmysłowicz

„Polska magazynowa”

Aby towary nie marniały...

W marcu br. odbędzie się w całym kraju powołany spis magazynów. Nigdy jeszcze dotychczas w Polsce takiego spisu nie sporządzono. Dowiemy się po raz pierwszy, ile mamy magazynów, jak są wyposażone i zorganizowane itp. itd.

Efektowności wykorzystania zasobów surowcowych i materiałowych oraz gospodarki magazynowej w skali kraju poświęci również swe kolejne plenarne posiedzenie Komitet Centralny PZPR w dniu 26 lutego br. W ramach przygotowań do tego plenum odbyła się w Poznaniu dwudniowa konferencja na temat „Główne kierunki usprawnienia organizacyjno-technicznych gospodarki magazynowej w przemyśle artykułów konsumpcyjnych”.

Skąd tak duże zainteresowanie gospodarką magazynową w naszym kraju? Jakiego rodzaju są najważniejsze i wymagają najszybszego rozwiązania?

Co powinniśmy wiedzieć

Bardzo często dowiadujemy się o tym, że jakiś towar uległ zniszczeniu wskutek niewłaściwego przechowywania, a inny się zepsuł, gdyż z powodu braku magazynów składowano go pod gołym niebem. Często są jeszcze praktyki oddawania nowych zakładów pracy bez magazynów. Ich budowa ciągle się nie rozpoczyna, chociaż ostatnio mamy także przykład niezwykłej sprawności działania i w tej dziedzinie, czego świadectwem jest rekordowo krótka budowa magazynu poznajskiego „Stomila”.

Nadal obserwuje się jednak zjawisko „głodu magazynowego”. Narodził się on już wówczas, gdy obowiązywała jedna zasada: produkować jak najwięcej. Gdzie i jak towar przechować — to było wówczas kwestią znacznie mniej ważną.

Ocenę ilości i jakości magazynów oraz krajowych potrzeb inwestycyjnych w tym zakresie podjęła ostatnio Państwo-

wa Rada Gospodarki Materialnej, a w Poznaniu — Centralny Ośrodek Gospodarki Materialnej. Udzielenie odpowiedzi na wiele istotnych pytań nie jest bynajmniej łatwe. W trakcie zorganizowanej w Poznaniu konferencji prasowej przedstawiciel PRGM, dr Jan Bodak, nie mógł np. udzielić odpowiedzi na wiele pytań stawianych przez dziennikarzy, bowiem nie ma w kraju żadnych danych, dotyczących pewnych dziedzin gospodarki magazynowej. Nikt dotąd po prostu takich badań nie prowadził.

Czego zatem nie wiemy? Lista takich spraw jest dość długa. Nie ma informacji o tym, ile w Polsce mamy magazynów (po to organizuje się w marcu spis); niektórzy tylko szacują powierzchnię istniejących magazynów na 30 mln m². Nie wiemy też jakie straty ponosimy z powodu niewłaściwego przechowywania towarów, ile oraz jakich magazynów nam potrzeba. Brak też rozeznania, jakie straty powstają wskutek nie przystosowania magazynów i transportu do składowania oraz przewożenia towarów w paletach oraz kontenerach. Warto by także przeprowadzić badania dla określenia oszczędności, które można by uzyskać przy wykorzystaniu nowoczesnych metod obliczeniowych w „administracji” magazynowaniem.

Wstępne rozeznanie

Mimo braku ogólnych danych pewne problemy magazynowania zostały już poznane. Wiadomo na przykład, że 30 procent magazynów podległych Ministerstwu Handlu Wewnętrznego i Usług nie zapewnia towarom właściwego przechowywania. W skali kraju również 30 procent wszystkich magazynów stanowią pomieszczenia o powierzchni do 100 m², a tylko kilkanaście procent, to budynki duże i nowoczesne. Wiadomo także, iż potrzeby inwestycyjne w tym

zakresie wynoszą ponad 10 mln m².

Przewiduje się, że całkowite zaspokojenie „głodu magazynowego” nastąpi w Polsce po roku 1990.

Jest jeszcze inna kwestia: dyktoryzują wielu przedsiębiorstw przynajmniej, że w magazynach zatrudniani są najniżsi wykwalifikowani pracownicy; nie mamy też szkół przygotowujących młodzież do zawodu magazyniera. To też dobrze, że w Poznaniu poczyniono starania o utworzenie Technikum Gospodarki Magazynowej.

I ostatni już sygnał. Przedsiębiorstwa budowlane przyjmujące do swych portfeli zamówień pozycję „magazyn”, równocześnie dyktują inwestorowi jej kształt, a nie rzadko i funkcje (!). Tutaj inwestorzy mają niewiele do powiedzenia. Albo zgodzą się na „taki” magazyn lub zmuszeni zostaną do zrezygnowania budowy.

Dzielnice magazynowe i kontenery

Jaka będzie przyszłość „Polski magazynowej”? Można przewidzieć już dzisiaj kilka jej elementów. Przede wszystkim w dużych miastach powstaną nowoczesne dzielnice magazynowe. Tworzą się już takie dzielnice w Warszawie, Krakowie, Koszalinie; interesują się takimi propozycjami władze Poznania. Dzielnice magazynowe, to nie polski wymysł. Istnieją one we wszystkich większych aglomeracjach. Widziałem takie magazyny — giganty w Moskwie, Mediolanie, Brukseli i Paryżu.

Nowe magazyny mają być przystosowane do przechowywania i spedycji towarów w formie palet i kontenerów (pojemników). W tym celu konieczne jest zarazem jednoczesne przygotowanie środków transportu (kolej, samochody, statki) oraz stacji przeładunkowych.

Ważne jest też, aby magazynierzy-praktycy częściej na co dzień korzystali z doświadczeń specjalistów z dziedziny przechowywania. Ci ostatni dysponują przecież receptami, jak uniknąć strat towarów na skutek niewłaściwego przechowywania.

W końcu chodzi o to, że nie wystarczy towar wyprodukować. Nim trafi on do innego wytwórcy lub na rynek musi być przedtem odpowiednio przechowywany. Wybudowanie nowoczesnego magazynu, musi być zatem dla producenta tak samo ważnym zabiegiem jak inwestowanie w nową halę produkcyjną czy kupno obrabiarki.

*

Powstało ostatnio Przedsiębiorstwo Państwowe Magazyny Usługowe. Ma ono swoje filie w Łodzi, Opolu, Pruszkowie i Poznaniu-Junikowie, a w planach budowę magazynów w Zabrzu i innych miastach. Jedną z jaskółek wprawdzie wiosny nie czyni, ale to właśnie przed przedsiębiorstwem, być może, przełamanie dotychczasowego marazmu w przechowywaniu. Znak to również, że zaczęliśmy inwestować w magazyny: koncepcją nową organizacją i coraz większymi środkami finansowymi.

MAREK PRZYBYLSKI

WSZYSTKO DLA RÓWNOWAGI

Korespondencja własna z Jugosławią

wizowe Jugosławii przekroczyły 1,5 miliarda dolarów i były o 22 procent większe niż w 1971. Więcej niż połowę wymienionej kwoty przekazali do kraju Jugosłowianie czasowo pracujący za granicą, ale aż 461 milionów dolarów przyniosła turystyka. Tym samym zanotowano w ciągu siedmiu lat aż pięciokrotny wzrost wpływów z tej sfery usług. Stawia to Jugosławię w grupie krajów o średnio rozwiniętym ruchu turystycznym na świecie.

J. BROZ-TITO (w liście z 18 września 1972 do wszystkich członków partii): „...ZKJ powinien jeszcze bardziej zdecydowanie walczyć o to, by załogi robotnicze i wszystkie środowiska społeczne w maksymalny sposób wykorzystywały

zasoby wewnętrzne, podnosiły wydajność pracy, podnosiły poczucie odpowiedzialności społecznej i dyscypliny pracy. (...) Na wszystkich frontach należy zdecydowanie walczyć z postawami „konsumenta”, ze zjawiskami nieodpowiedzialnego stosunku do pracy i środków społecznych, z marnotrawstwem i pasożytnictwem”.

Zarazem rok 1972 przyniósł zjawiska niekorzystne. Ceny detaliczne, według oficjalnych danych, wzrosły w porównaniu z rokiem 1971 średnio o 15,6 procent (żywność podrożała nawet o 19 procent), podczas gdy liczone się ze zwykłą tylko 5,5-procentową. Dał się odczuć dotkliwy niedobór środków płatniczych w przedsiębiorstwach, zasadzający się na wzajemnych zadłużeniach.

Wchodziły tu w grę: straty spowodowane nierentowną produkcją, inwestycje z niezapewnionymi środkami finansowymi na ich kontynuację, nieopierające zobowiązania gospodarcze państwa, republik i okręgów wobec licznych organizacji przemysłowych i usługowych.

Także sprawa pełnego zatrudnienia, pomimo pewnego postępu na tym polu, pozostawała słabą stroną jugosłowiańskiego życia społeczno-gospodarczego. Nadal jest zarejestrowanych około 300 000 poszukujących pracy, a liczba Jugosłowian, którzy wykwalifikowali się na granicy w poszukiwaniu zajęcia wynosi co najmniej 800 000. Emigracja zarobkowa — by nie upraszczać sprawy — wiąże się dla SFRJ* z niemały-

mi korzyściami, ale też nastrożająco trudności, zważywszy, iż odpływ dotyczy mężczyźni i to w najlepszym wieku produkcyjnym.

Szukając sposobów podreperowania budżetu, liczne przedsiębiorstwa (obliczono, że co trzecie) zabiegają o zatwierdzenie wyższych cen na swe wyroby i usługi. Temu starają się zapobiec partia, władze rządowe i samorządowe. Ale mimo tego w styczniu ceny mięsa zostały podniesione o 20 procent, a przewoźy kolejowe droższe o 11 procent. „Stagflacja” — tak określają ostatnio jugosłowiańskie publikatory dostrzegalne przejawy pewnej stagnacji produkcji i stagnacji wydatków obywateli, co jest wynikiem podwyższonej cen.

S. DOLANC (sekretarz Biura Wykonawczego Prezydium ZKJ):

„— Niektórzy tylko w słowo Dokończcie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

*) Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii.

Nie spadek formy (utrzymujący się) piłkarzy, nie na rastająca fala zagranicznych turystów i nie kolejna konferencja państw niezaangażowanych — które to sprawy tu zawsze budziły żywe zainteresowanie — dominują na szpaltach jugosłowiańskiej prasy, czy w rozmowach obywateli państwa sześciu republik. Tematem absolutnie dominującym od szeregu tygodni, pozostaje w Jugosławii gos podarka, potrzeba jej uporządkowania i stabilizacji.

Bilans roku 1972 wypadł pod wieloma względami dla jugosłowiańskiej federacji dodatnio, a jednak problemów do rozwiązania i to wężowych, nabrało się co niemiara. Przemysł zwiększył produkcję o 8 procent (w porównaniu z rokiem 1971), zatrudnienie wzrosło o 4 procent, deficyt bilansu handlowego został znacznie zmniejszony, w bilansie płatniczym osiągnięto nawet 20 milionów dolarów nadwyżki. Powiodło się zdynamizowanie — aż o 25 procent — eksportu przy jednoczesnym zredukowaniu importu o 10 procent. Godny odnotowania jest fakt, iż w roku minionym same nietowarowe wpływy de-

Rodziło się nowe życie

Właśnie ukazało się, nakładem Wydawnictwa Poznańskiego, drugie, uzupełnione wydanie książki Tadeusza Beceli pt. „**SMĄK WOLNOŚCI**”. Po raz pierwszy praca ta znalazła się na półkach księgarskich w 30-lecie powstania Polskiej Partii Robotniczej. Obecnie wydanie weszło do sprzedaży niemal w przeddzień 28 rocznicy wyzwolenia Poznania.

Czytelnikom, którzy nie zapoznali się z książką T. Beceli przypominamy, iż jest to zwięzła relacja o pierwszych dniach wolności i umacniania władzy ludowej w Poznaniu i Wielkopolsce. Autor, uczestnicząc w szeregu zdarzeń z tamtych pamiętnych dni, wyraził odzwierciedlenie ważniejszych faktów, przypomina ludzi tamtego trudnego okresu, stara się naszkicować specyficzną atmosferę pierwszych miesięcy wolności.

Przypominając o książce T. Beceli, przedrukujemy zarazem fragmenty z drugiego jej rozdziału.

Spośród wielu powołanych wówczas do życia instytucji i urzędów do najbardziej potrzebniejszych należał na pewno Urząd Stanu Cywilnego. Ludzie żenili się przecież i rodziła dzieci, niezależnie od przeszkód stawianych przez okupanta. Można śmiało powiedzieć, że mnożyli się na złość Himmlerowi i jego zważonej polityce populacyjnej. Klinika Położnicza przy ulicy Polnej była czynna bez przerwy, nawet w czasie walk, które się wokół toczyły. Lekarze, doktorzy Kentzer i Rzepa, wraz z siedmioma siostrami trwali na stanowiskach, chociaż szpital uległ poważnym uszkodzeniom, szczególnie jego lewe skrzydło. Rozbite zostały urządzenia rentgenowskie i biblioteka fachowa. Niemcy zabrali z kliniki dwieście miligramów radu. Mimo groźącego stale niebezpieczeństwa wśród gruzów rodziło się nowe życie.

Dlatego właśnie dzień 17 lutego, w którym Urząd Stanu Cywilnego otworzył swe podwoje w siedzibie zarządu miasta przy ul. Matejki, jest dniem wartym szczególnego zapamiętania. Tego dnia prezydent miasta wezwał mieszkańców do zgłaszania urodzeń i zgonów, które nie zostały zarejestrowane z powodu działań wojennych. Pierwsze śluby cywilne zawarto w dniu 19 lutego. Świadkami byli nowo kreowani prezydenci miasta. Na pierwszym miejscu w księgach stanu cywilnego zarejestrowano związek małżeński Kazimierza Nadobnika z panią Anatolią Antropow.

Zarząd Miejski zresztą nie tylko udzielał ślubów, lecz wezwał również obywateli do czynnej współpracy nad uruchomieniem gazowni, elektrowni, wodociągów, tramwajów. Powołano także dzielnicowe urzędy mieszkaniowe oraz urząd budowlany, którego zadaniem było usuwanie rumowisk i renowacja uszkodzonych mieszkań. Zakazano również samowolnego zabierania porzuconego mienia i zajmowania mieszkań i przedsiębiorstw. (...)

(...) W dniu 16 lutego otrzymaliśmy do rąk pierwszy numer „**GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO**”. Pierwsza poznańska gazeta nie przedstawiała się zbyt okazale. Oglądaliśmy ją jednak ze wszystkich stron niby cudowne objawienie, czytając tytuły: „Zerwane pęta”, „Z konferencji kierowników sprzymierzonych mocarstw”, „Zwycięski pochód Armii Czerwonej”, „Prezydent Bierut i premier Morawski u marszałka Stalina”, „O lepsze, promienne jutro”. Był także pierwszy polski wiersz. Rozmowa z Ojczyzną — Czesława Kubalika. (...)

(...) „**GŁOS**” przyniósł na czołowym miejscu odezwę wojewody poznańskiego do społeczeństwa wielkopolskiego. Pełnomocnik rządu, Michał Gwiazdowicz, podawał do wiadomości, iż obejmuje władzę nad terenem województwa poznańskiego. Apelowaliśmy do wypróbowanej karności, pracowitości i zmysłu organizacyjnego Wielkopolan i wzywał wszystkich do podjęcia codziennej pracy. Wyrzucił także nadzieję, że cie-

nie Stasziców, Marcinkowskich, Langiewiczów, Jackowskich, Wawrzyńców i całej rzeszy bezimiennych bohaterów będą z nami, w szkole i przy pługu.

Zarząd Miejski informował mieszkańców Poznania, iż przychodzi do pracy z inżynierem Feliksem Maciejewskim na czele. Prezydent zwracał się do społeczeństwa z apelem o jak największą inicjatywę oraz wzięcie wszystkich sił w kierunku rychłego uporządkowania miasta. Podano także do wiadomości iż w celu zorganizowania aprowizacji miasta reżentnicy i kupcy wyjechali na prowincję, aby zakupić bydło, zboże i mleko. (...)

(...) „**GŁOS WIELKOPOLSKI**” był w tych dniach głównym źródłem informacji i zarazem spełniał rolę jakby tablicy ogłoszeniowej: od rozkazu wojennego komendanta miasta i apelu, wzywającego do wspólnej pracy nad usuwaniem min i udzielania pomocy wojsku w razie potrzeby, do zarządzeń prezydenta miasta o rejestracji zaprzęgów konnych i apelu o podawanie miejsc przechowywania książek, wchodzących w skład bibliotek publicznych.

Gazeta nie była organem partyjnym, jednakże popierała program PPR, zmierzający do utworzenia frontu narodowego i zbudowania Polski demokratycznej, zwanącej sojuszem z Związkiem Radzieckim. Redakcja mieściła się po sąsiedzku — przy ulicy Chelmońskiego 22. Zajmowała dwa pokoje w gmachu Urzędu Informacji i Propagandy. Początkowo była właściwie jego agendą. Spośród grona redakcyjnego poznałem najpierw Czesława Brzoskę i Jana Brzeskiego, następnie — Józefa Szulczyńskiego, Eugeniusza Cofte, Józefa Tułasiewicza, Jana Gajewskiego. Siedzieliśmy przy biurkach przeważnie w piaskach, gdyż redakcyj-

nych pokoiów jeszcze nie opalano. Skazani byli na własne pióro i nogi, biuletyny bowiem jeszcze nie wychodziły. (...)

Mieli także kilka maszyn do pisania. Marzyli o dalekopisie. Brakło im laboratorium fotograficznego, archiwum i oczywiście pieniędzy. Za swoją pracę otrzymywali na razie talerz zupy i kawałek chleba.

(...) Wydawanie codziennej gazety umożliwili drukarze, którzy już od 10 lutego zabezpieczali maszyny pozostałe w zakładach „Świętego Wojciecha” — przy ulicy Piotra Wawrzyńskiego. Brakujące urządzenia uzupełniono sprzętem z polskiej niemieckiej drukarni „Concordia” i „Drukarni Polskiej”. Pierwszym zleceniem wykonanym w uruchomionej częściowo drukarni były ulotki wzywające Niemców do zaprzestania walki i opuszczenia Hitlera. Lotnicy radziecy zrzucali je poza frontem i nad Berlinem. Zaczęli także wykonywać pierwsze „elementy biurokracji” — tysiące formularzy, blankietów i plakatów do użytku urzędów instytucji i zakładów przemysłowych. (...)

(...) „**GŁOS**” podał wiadomość o mianowaniu doktora Feliksa Widy-Wirskiego wicewojewodą poznańskim. Starzy działacze pamiętali, że w czasie studiów należał on do młodzieżowych ugrupowań lewicowych. Później udzielał towarzyskom pomocy lekarskiej i finansowej. Przez wiele lat mieszkał w Poznaniu, nie potrzebował więc rekomendacji. Wicewojewodę zobaczono po raz pierwszy 18 lutego w gmachu Urzędu Informacji i Propagandy, przy ulicy Chelmońskiego, z okazji otwarcia pierwszej świetlicy. Apelowali wówczas do poznańskich, żeby się wyprostowali i pokazali, że są gospodarzami tej ziemi.

WSZYSTKO DLA RÓWNOWAGI

Dokończycie ze str. 3

wach zaakceptowali kampanię i postępują, bądź usiłują postępować, jak dawniej (...) Te przeszkody należy wyeliminować.”

Miniona jesień i przełom nowego roku przyniosły ze strony jugosłowiańskich władz szereg rygorystycznych posunięć obliczonych na uzyskanie względnej równowagi gospodarczej. Oznajmiono, że przedsiębiorstwa nie dysponujące środkami płatniczymi będą musiały po prostu obniżyć wynagrodzenia załóg o 10 procent. Równocześnie zamrożono płace zatrudnionych w sferze pogospodarczej po to, by dolegliwości stabilizowania ekonomiki objęły ogół pracujących. Realne widmo likwidacji pojawiło się u bram przedsiębiorstw, którym nie powiedzie się pokrycie strat, związanych z nierentowną produkcją, albo z niewywiązaniem się z finansowych zobowiązań. Oczywiście, uznano w tego rodzaju przypadkach za niezbędne zapewnienie ludziom z zamykanych zakładów — nowych miejsc pracy. Odnajdujemy i to, że od 1 lutego zmniejszono uposażenia członków rządu o 10 procent.

Kierownictwa i załogi przedsiębiorstw podjęły szeroko zakrojone starania na rzecz stabilizacji gospodarki kraju. Przedsięwzięto coś na kształt naszych poszukiwań rezerw gospodarczych. W obawie przed restrykcjami, które miały wejść w życie 1 stycznia, liczne zagrożone nimi przedsiębiorstwa zdołały pokryć straty związane z nierentowną produkcją (w połowie z pomocą bankowych kredytów). Dzięki temu nie milion ludzi, jak wstępnie obliczano, lecz znacznie mniej, dotkniętych zostało dziesięcioprocentową obniżką wynagrodzeń. A mimo to nie brak głosów, krytykujących ten stan rzeczy.

Uzyskanie równowagi gospodarczej stało się pierwszoplanowym zadaniem na rok 1973 Związku Komunistów Jugosławii, rządu i organizacji samorządowych. Zamierza się bezwzględnie powrócić do za-

sad ogłoszonej przed ośmiu laty i nie w pełni zrealizowanej reformy gospodarczej, przy czym wyraźnie obrano kurs na umocnienie centralizmu demokratycznego oraz bardziej planowe sterowanie procesami ekonomicznymi i społecznymi.

Jugosławia, nie należąc do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, intensyfikuje w bieżącym pięcioleciu wyraźnie, bo o 60 procent, swoje obroty z krajami członkowskimi RWPG. Z Polską w roku bieżącym wymiana SFRJ wzrasta o ponad jedną czwartą (w porównaniu z 1972), przy czym szczególnie szybko zwiększa się obustronne obroty produktami przemysłu elektromaszynowego i dostaw kooperacyjnych, a także handel towarami konsumpcyjnymi, w tym pewną rolę odegra bezpośrednia współpraca domów towarowych.

D. BIJEDIC (premier, w styczniu 1973): — Osiągnięto znaczne wyniki w przezwyciężaniu trudności. Zrekompensowana została zdecydowana większość strat, powstałych z biegiem czasu wskutek utrzymania nierentownej produkcji. Zmniejszona została o połowę — w porównaniu ze stanem sprzed roku — wielkość inwestycji bez pełnego pokrycia pieniężnego. Poprawia się dyscyplina finansowa. Zmniejsza się liczba zakładów pracy z zablokowanymi kontami bankowymi. Lecz jest to dopiero początek realizacji dużego i bardzo złożonego zadania.

Nie, nie można skomplikowanej mozaiki jugosłowiańskiej współczesności oceniać przez pryzmat bełgradzkiego super-samu czynnego non stop, ani nie dostatków Południa, ani zalet „Zastawy 101” lepszej od fiатовskiego pierwowzoru, ani zwyciężających wciąż cen, ani samych uroków dalmatyńskiego wybrzeża. Maja narody SFRJ — jak my — niemało za gadanien oczekujących rozwiązania. Po części są to problemy podobne do tych, z jakimi wypada nam się stykać, po części specyficzne dla drogi socjalistycznego rozwoju, obranej przez jugosłowiańską federację.

WIESŁAW PORZYCKI

Dla kogo lodowisko?

Hokej na lodzie nie cieszy się w naszym mieście dużym zainteresowaniem. Miałem możność przekonać się o tym wielokrotnie widząc na meczach Zjednoczonych najwyżej w połowie wypełnione trybuny. Na zawodach ligi juniorów, czy łyżwiarstwa figurowego widzów bywa zaledwie kilku lub kilkunastu. I nie ma się czemu dziwić. Poziomych dyscyplin bywa żenująco słaby.

Nie znaczy to, że jazda na łyżwach nie ma swoich zwolenników. Wystarczy zobaczyć przed bramą kilkusetosobową kolejkę oczekujących na rozpoczęcie tzw. ślizgawki. Znaczną rozpiętość wieku od maluchów do wyraźnie podtatualnych, no po wiedzmy czterdziestolatków, świadczy, że zainteresowanie poznaniaków tą formą rekreacji jest ogromne. Ponieważ lodowisko ma ograniczoną powierzchnię nie wszyscy chętni zostaną wpiszeni. Reszta, szczególnie tych młodszych, czeka na następną godzinę, starsi od chodzą wypowiadając komentarze nie pozbawione słusznosci.

Nie zamierzam czynić wyświechtanych uwag o obiektach administracji, która robi co może, aby liczba osób pozostających

przed bramą była jak najmniejsza. Ponieważ chętnych jest znacznie więcej niż może ich pomieścić tafła, ustalono, że jednorazowo ze ślizgawki może korzystać około 1000 osób. Uwzględniając 1800 m kwadr. powierzchni płyty, z prostego przeliczenia otrzymujemy, że na statystycznego użytkownika wypadła zaledwie około 2 m. kwadr. lodu.

Nie zawsze jest tak tłoczno, ale 600—700 osób to też dużo. O nauce jazdy na łyżwach lepiej nie mówić, w tłoku nie trudno przecież o upadki i zranienia. A że kończą się one wielokrotnie awanturami świadczą o tym sygnały, jakie otrzymuje redakcja.

Sztuczne lodowisko należy do obiektów wykorzystywanych praktycznie bez przerwy. Pierwsi użytkownicy wyjeżdżają na lód o 8 rano, ostatni często po godzinie 22. W ciągu doby obiekt jest więc eksploatowany przez 14 godzin, czyli 98 godzin tygodniowo. Jazdy dla publiczności odbywają się w soboty i niedziele w sumie 9 godzin tygodniowo. A i w tych dniach zdarza się, że godziny ulegają przesunięciu z wielu powodów. Tak zatem zaledwie 10 proc. ogólnego czasu eksplo-

atacji przeznaczają się na potrzeby mieszkańców ponad półmilionowego miasta. Resztą czasu dysponują użytkownicy „zrzeszeni”, członkowie klubów sportowych, ogniska TKKF, pracownicy niektórych zakładów pracy, czy wreszcie uczniowie szkół podstawowych i przedszkół.

A że dochody z opłat świadczonych przez użytkowników indywidualnych są wyższe (opłaty klubów sportowych nie pokrywają kosztów eksploatacji obiektu za dany czas) wypycha się ich jak najwięcej, aby deficyt nie był zbyt wysoki i aby niezadowolonych, czekających przed drzwiami było jak najmniej.

Nie jest naszą intencją opowiadanie się za takim czy innym podziałem godzin. Po dane przykłady świadczą jednak aż nadto jak dalece preferowany jest sport kwalifikowany kosztem masowej kultury fizycznej. Zlikwidowanie niektórych sekcji wyczynowych byłoby wylaniem dziecka z kąpieli. Trudno jednak nadal tolerować sytuację, kiedy jedynym warunkiem rozwoju jest przydział pewnej liczby godzin na lodowisko.

BOGDAN ZDANOWSKI

W kraju i na świecie

Mistrzostwa Wielkopolski w kolarskich przełajach zgromadziły na starcie 64 zawodników. Na 15,5 kilometrowej trasie najszybszym był kadrowiec Steinke z Polonii Pila. Wyrzucił on Hadzińskiego — Mazowsze i Gogolewskiego — Stomil Poznań.

Pilkarska reprezentacja Polski juniorów, przygotowująca się do turnieju UEFA, rozegrała sparingowe spotkanie z II-ligowym Hutnikiem. Zwyciężył Hutnik 3:1. Podczas rozgrywanych w Zabrzu halowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski, Grażyna Rabsztyń ustanowiła nowy rekord w kraju na 60 m ppł wynikiem 8.06 sek. W skoku w dal zwyciężył Grzegorz Cybulski wynikiem 7,85 m. Zacięty pojedynek stoczyli tyczkarze w warszawskiej hali AWF. Zwyciężył Tadeusz Olszewski przed Włodzimierzem Sokółskim i Władysławem Kozakiewiczem — wszyscy po 5,10 m.

Mistrzostwa Polski seniorów w konkurencjach alpejskich rozegrane na trasach Skrzycznego i Beskidka w Szczyrku, zakończyły się sukcesem braci Bachledów, którzy zajęli ex aequo I miejsce. Trzeci był Ryszard Cwikla — WKS Zakopane. Wśród kobiet zwyciężyła Maria Królówna wyprzedzając Dorotę Caputównę.

Sukcesem Polaków zakończył się międzynarodowy turniej judo, rozgrywany w miejscowości Ham-

melburg. W wadze do 63 kg zwyciężył Jodko. W wadze do 70 kg pierwszym był Adamczyk, a do 93 kg Polak Borowik zajął II miejsce. W wadze powyżej 93 kg zwyciężył Gnarowski.

Związkowe Mistrzostwa Polski młodzików w pływaniu, rozegrane w Oświęcimiu zakończyły się zwycięstwem poznańskiego Lecha przed Wartą i Neptunem Stargard.

Mistrzostwa świata w lotach narciarskich odbędą się bez udziału czołowych skoczków japońskich — Kasay, Kono i Aochi.

W międzypaństwowym meczu bokserskim Jugosławia — Polska, rozegranym w miejscowości Zrenjanin, bokserzy polscy doznali wysockiej porażki 4:16.

W Londynie odbyły się przełajowe mistrzostwa świata w kolarstwie. Na dystansie 21 km, wśród amatorów zwyciężył Thaler (NRF) przed Vermeire (Belgia). Polacy Pytkowski, Cielecki i Polewiak zajęli miejsca 14, 15 i 23. Wśród zawodowców najszybszym był Belg — de Vlaeminck.

Konkurs skoczków na 90-metrowej skoczni w Falun wygrał reprezentant NRD — Aschenbach, który za skoki 111,5 oraz 106 m otrzymał notę 258,9 pkt. Drugi był Szwajcar Sztelner, a trzeci Japończyk Itagaki. Z Polaków najlepiej wypadł Tadeusz Pawlusiak, który zajął 14 miejsce.

Międzypaństwowe spotkanie w judo juniorów Francji i Polski, zakończyło się w Strasburgu porażką naszej drużyny 10:6.

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w hali Monachium, Irena Szydłowska ustanowiła nowy rekord świata na dystansie 25 m — rezultatem 542 pkt. Na tym samym dystansie, nowy rekord wśród mężczyzn ustanowił także Włoch Ferrari, rezultatem 567 pkt.

Polscy szosowcy przygotowujący się do Wyścigu Pokoju, rozegrali na 100-kilometrowej trasie wyścig z udziałem czołowych zawodników Bułgarii. Najszybszym okazał się Szogard przed Bylickim i Kaczorowskim.

W mistrzostwach świata w łyżwiarstwie szybkim kobiet zakończonych w Stroemsund zwyciężyła Holenderka Kaulen-Deelstra. Jedyną reprezentantką Polski Erwinę Ryś nie znalazła się w pierwszej 16.

Jerzy Pawłowski na III miejscu

W stolicy Belgii zakończył się szalowany turniej „Challenge Martini”. Triumfował złoty medalista olimpijski Wiktor Sidjak (ZSRR) po barażowej walce z Węgrem Marothem. Obaj odnieśli w finale po cztery zwycięstwa. Decydujący pojedynek przyniósł sukces Sidjaka 5:3. Jerzy Pawłowski wywalczył w dobrowolnej stawce trzecie miejsce.

Kolejność finału: 1) Sidjak (ZSRR) — 4 zwycięstwa, 2) Maroth (Węgry) — 3 zwycięstwa, 3) Pawłowski (Polska) — 3 zwycięstwa, 4) Nazymow (ZSRR) — 3 zwycięstwa, 5) Irimiciuc (Rumunia) — 1 zwycięstwo, 6) b.

W naszym obiektywie



Przy ul. Młyńskiej w meczu o mistrzostwo I ligi koszykarek, zmierzyły się akademickie zespoły Poznania i Warszawy. Koleżanki podzieliły się punktami. Na zdjęciu fragment pojedynku pod koszem warszawianek.



Kilkudziesięciu zawodników z Wielkopolski uczestniczyło w turnieju podnoszenia ciężarów, rozegranym dla uczczenia 28 rocznicy wyzwolenia Poznania. W wadze piórkowej, Bogdan Małowski z Chrobrego Gniezno zwyciężył rezultatem 215 kg. Na zdjęciu: zwycięzca podczas jednego z bojów.



Interesujące spotkanie o mistrzostwo ekstraklasy w piłce ręcznej mężczyzn, pomiędzy Górnikiem i silnym zespołem łódzkiej Anilany, zakończyło się sukcesem Górnika. Gospodarze zdobyli trzy punkty, dzięki zwycięstwu 19:16 i remisowi 19:19. Na zdjęciu: fragment meczu pod bramką Anilany. Fot. (3) — K. Przychodzki

POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI
oraz Przedsiębiorstwo Państwowe
„TOTALIZATOR SPORTOWY”
zawiadamiają, że:
DNIA 4 MARCA 1973 ROKU
odbędzie się losowanie
PODWOJNYCH ZAKŁADÓW TOTO - LOTKA
Dochód z drugiego, dodatkowego losowania przeznaczony jest
na **FUNDUSZ OLIMPIJSKI**

Biorąc udział w tych zakładach — za podwójną opłatą
(5 zakładów za 20 zł) lub za podwójnie opłaconym systemem
— można wygrać

WYSOKIE NAGRODY PIENIĘŻNE

- MILION ZŁOTYCH w I losowaniu
- MILION ZŁOTYCH w II losowaniu
- oraz NAGRODY SPECJALNE
- Dwa samochody osobowe
- Wyjazd na Igrzyska XXI Olimpiady do Montrealu 1976 r.
- Wyjazd na międzynarodową imprezę sportową w 1973 r. (KDL).

W ramach wycieczek organizowanych przez P. I. S. i T.
„SPORTS - TOURIST” NAGRODY SPECJALNE — wylosowane zostaną w końcu marca 1973 r. spośród kuponów opatrzonego 4-cyfrową końcówką banderoli, wylosowaną w dniu 4 marca 1973 r.

Posiadacze kuponów z wylosowaną 4-cyfrową końcówką banderoli, którzy nie uzyskają Nagrody Specjalnej, otrzymają: **PREMIĘ POCIESZENIA** w wysokości 1.000 złotych.

Zakłady podwójne można zawierać na wszystkich rodzajach kuponów Toto - Lotka, również abonamentowych.

Zasady losowania oraz terminy reklamacji — zgodnie z obowiązującymi: Regulaminem Toto - Lotka oraz Regulaminem Premiowania Kuponów PPTS.
POLSKI KOMITET OLIMPIJSKI P. P. TOTALIZATOR SPORTOWY
2299-K1

Kupno Sprzedaż

Kupię motorower Simson dwuosobowy, najchętniej nowy. Henryk Bądzioch, Wronki, Polna 16. 228p

Kupię nowy sumator elektryczny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37643g

Sprzedam tapczan, spacerówkę. Czerwonej Armii 15 m. 4. 38227g

Samochody

Kupię nowego Wartburga. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 36322g.

Auto Service, Kraszewskiego 30 — wykonuje wieoletniej trwałości zabezpieczenia antykorozyjne dla samochodów nowych 16 proc. rabatu. Od 1 marca — 31 maja 1973, wykonujemy bezpłatnie gwarancyjne poprawki zabezpieczenia. Specjalność: naprawy samochodu Syrena. 35315g

Sprzedam nową karoserię Fiata 125 P. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38005g.

Kupię nowego „Trabant - Combi” albo limuzynę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 38305g.

Konto PKO na Fiata — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37079g

Lokale

Przyjmę panie na pokój. Górczyn, Gostyńska 67. 38034g

Kraków — zamiana na Poznań! 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, nowe budownictwo, lub pokój z kuchnią, okolica Poznań do 50 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37081g

Zamienię M-5 Osiedle Hetmańska — na M-6 lub M-5 na Osiedlu Dębice. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 37040g.

Obwieszczenia

Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium Dzielnicej Rady Narodowej Poznań - Nowe Miasto, wspólny dla wszystkich PDRN w Poznaniu, przy ul. Ogrodowej 5 — zawiadamia, że zgodnie z ustawą z dnia 26. X. 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. nr 27, poz. 250) — załatwia wszystkie sprawy dotyczące

STWIERDZENIA NABYCIA TYTUŁU WŁASNOŚCI GRUNTÓW ROLNYCH o powierzchni od 2.000 m². Regulowanie tytułu własności następuje nieodpłatnie.

Posiadacze gruntów rolnych o nieuregulowanym dotychczas tytule własności proszeni są o przybycie do Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa w następujących terminach:

- Dla dzielnicy Nowe Miasto, w dniach od 1—15 marca 1973 r.
- Dla dzielnicy Stare Miasto, w dniach od 15—25 marca 1973 r.
- Dla dzielnicy Jeżyce, w dniach od 25 marca do 10 kwietnia 1973 r.
- Dla dzielnicy Grunwald, w dniach od 10 do 20 kwietnia 1973 r.
- Dla dzielnicy Wilda, w dniach od 20 do 30 kwietnia 1973 r.

Dla usprawnienia obsługi zainteresowanych szczegółowe informacje udzielane będą w poniedziałki od 8—17, w środy i piątki od godziny 8—14, w siedzibie Wydziału, ul. Ogrodowa 5, II piętro, pokój nr 4. 2823-K1

UWAGA! NOWOŚĆ UWAGA!

POZNAŃSKIE ZAKŁADY DROBIARSKIE
WPROWADZIŁY DO SPRZEDAŻY NA TERENIE POZNANIA

drób dzielony na tackach:

- ♦ UDA Z KURCZĄT,
- ♦ PIERSI Z KURCZĄT,
- ♦ PORCJE ROSOŁOWE,
- ♦ CWIARTKI przedle i tylne z kurcząt.

Kupując drób dzielony na tackach, szybko przyrządzisz potrawę.

Wymienione elementy z drobiu sprzedawane są w sklepach MHM, MHD, PSS. 2232-K1



Nieruchomości

Odstąpię 1 ha nowo założonej plantacji truskawek Senga. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 37343g

Sprzedam niezabudowaną nieruchomość 0,9 ha w Leśnie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 36975g

Sprzedam połowę domu dwurodzinnego (piętro) — na Solaczu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 38222g.

Sprzedam gospodarstwo rolne 45 ha, położone 6 km od Sremu. Informacji udzieli Marian Górski — Srem, Mickiewicza 38.

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — zatrudnią zaraz:

- ANALITYKÓW i PROJEKTANTÓW SYSTEMÓW elektronicznego przetwarzania informacji — wymagane wykształcenie wyższe techniczne i ekonomiczne,
- PROGRAMISTÓW komputera — wykształcenie wyższe techniczne, ekonomiczne oraz średnie techniczne i ekonomiczne,
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW ELEKTRONIKÓW — do obsługi technicznej urządzeń systemu komputerowego,
- OPERATORÓW urządzeń systemu komputerowego — wykształcenie średnie (mężczyźni),
- DOKUMENTALISTĘ ds. informacji patentowej — wymagane wykształcenie wyższe techniczne, wzgl. średnie techniczne, praktyka z zakresu informacji patentowej oraz znajomość dwóch języków obcych,
- KIEROWNIKĄ stacji maszyn księgujących — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i praktyka w eksploatacji maszyn księgujących Ascota 170,
- TOKARZY,
- FREZERÓW,
- WYTAČARZY,
- WIERTACZY,
- SPAWACZY elektrycznych,
- ŚLUSARZY silnikowych i remontowych,
- INSTALATORÓW,
- KIEROWCÓW wózków,
- MANEWRÓWYCH,
- SUWNIÓWYCH,
- ROBOTNIKÓW do transportu wewnętrznego,
- ROBOTNIKÓW gospodarczych,
- SPRZĄTACZKI,
- WARTOWNIKÓW do straży przemysłowej,
- STRAŻAKÓW,
- POMOCE KUCHENNE,
- MURARZY,
- BĘTONIARZY,
- CIESLI,
- ZBROJARZY,
- INSTALATORÓW, BLACHARZY ze specjalnością instalacji wentylacyjnej,
- ELEKTROMONTERÓW.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój 101. 1912-K1

Komunikaty

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu — zawiadamia, że z dniem 1 marca 1973 r. przystępuje do budowy kanalizacji w ul. Poznańskiej w PILE, która trwać będzie do końca bieżącego roku.

UL. POZNAŃSKA
ZAMKNIĘTA BĘDZIE DLA RUCHU KOŁOWEGO, OBJAZD UL. KRANCOWA I WIOSNY LUDÓW.
Zainteresowanych prosimy o uwzględnienie powyższego przy planowaniu zaopatrzenia w materiały opałowe i płody rolne. 2363-K1

Zguby Różne

Zgubiono dowód rejestracyjny skutera Osa nr PF 4101, wystawiony przez PERN Nowy Tomyśl, na nazwisko Stefan Stryczyński, Leśnictwo Chodźewski, poczta Bolewice. 228p

Naprawa parasoli Poznań, Rybaki 9. 35808g

Bezpłatne czyszczenie parkietów, podłóg — lakierowanie. Telefon 67-11-24. 37982g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1973 r. po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 85, zmarła nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia

ANTONINA SAMOLCZYK

z domu LITKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 38330g

† Dnia 24 lutego 1973 r. zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach w wieku 70 lat nasza ukochana żona, matka, teściowa i babcia, sp.

CECYLIA BARTKOWIAK

z domu WITYCH

Pogrzeb i msza św. odbędzie się w dniu 27 bm. o godz. 11 w Głuszynie.

Pograżony w głębokim żalu **maż z rodziną**
Czapury, ul. Poznańska 29. 38252g

† Dnia 24 lutego 1973 r. zmarła opatrzona Sakramentami św., nasza najtrościwsza matka, teściowa, babcia i prababcia w 82 roku życia, sp.

HELENA FRANKIEWICZ

z domu PRZYKUCKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 lutego 1973 r. o godz. 15.30 z kaplicy przy kościele Św. Ducha w Pobiedziskach.

Pograżona w smutku **RODZINA**
Pobiedziska, Kazimierza Odnowiciela 8 38281g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 1973 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, ukochana matka, teściowa, siostra i ciocia, przeżywszy lat 64, sp.

ANNA SEIFERT

z domu KACZOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 lutego 1973 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżeni w smutku **maż, syn, synowa, siostra oraz rodzina**
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 156 m. 8. 38253g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1973 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy maż, brat, szwagier, kochany wujek, przeżywszy lat 78, sp.

ROMAN PRZYBYŁ

powstańca wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 16.30 na cmentarzu parafialnym w Zabikowie.

W głębokim żalu i smutku pogrążona **żona z rodziną**
Luboń k. Poznania, PZNF Kolonia 4 m. 3. 38267g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 25 lutego 1973 r. zmarła po długich cierpieniach, w wieku 73 lat, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, babcia, siostra i ciocia

BALBINA KAŻMIERCZAK

z domu BŁOCH

Pogrzeb odbędzie się w środę, 28 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Prosi się o nieskładanie kondolencji.

W smutku pogrążeni **córka, synowie i rodzina**
Poznań, ul. Wołowska 10. 38279g

Przedsiębiorstwo
Przerobu Złomu Metali w Swarzędzu
ul. Rabowicka 2
zawiadamia, że w związku z remontem i legalizacją wagi wozowej
wstrzymuje
odbiór dostaw złomu

transportem bezszynowym
w dniach 10—24 marca 1973 roku. 467-K2

UWAGA!
POZNAŃSKA GRA LICZBOWA
„KOZIOŁKI”
organizuje
PODWOJNE LOSOWANIE 825 GRY
w dniu 4 marca 1973 roku
na które ufundowała specjalne nagrody:
1 premia w wysokości 100.000,— zł
5 premii po 10.000,— zł
a na pozostałe końcówki banderoli
premie po 5.000,— zł.
Nagrody te przeznacza się na czterocyfrową końcówkę banderoli V-zakładowych kuponów złożonych na podwójne losowanie (banderole za 30,— zł).
Biorąc udział w podwójnej grze „Koziołków” — masz czterokrotną szansę.
Kupon ten bierze udział w losowaniu pierwszym i drugim specjalnych nagród na czterocyfrową końcówkę banderoli oraz w losowaniu nagród za miesiąc marzec 73
1998-K1

Dnia 25 lutego 1973 r. zasnął na zawsze, po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy, najlepszy, najtrościwszy maż i ojciec, sp.

ANASTAZY JAN WROŃSKI

dr chemii, ppłk WP

Pogrzeb z kaplicy cmentarnej na Junikowie, odbędzie się w dniu 1. III. 1973 r. o godz. 11.55.

o czym zawiadamiają w nieutulonym smutku pogrążeni

żona i córka z rodziną
38302g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 lutego 1973 r. po ciężkiej chorobie i pracowitym, pełnym poświęcenia życiu, krótko po bolesnej stracie ukochanej córki, odszedł od nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy maż, nasz najtrościwszy ojciec, brat, szwagier, wujek, teść, dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

MIECZYSLAW SOLICKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim w Poznaniu.

W smutku pogrążone **żona, córka, syn i rodzina**
Poznań, Wyspiańskiego 20 m. 10. 38271g

W dniu 22 lutego 1973 roku zmarł

EMILIAN ZIMNY

emeryt PZNF w Luboniu

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

Samorząd Robotniczy i Dyrekcja
Poznańskich Zakładów Nawozów Fosforowych. 498-K2

W dniu 22 lutego 1973 r. zmarła po ciężkiej chorobie

MIROSLAWA PARASZKIEWICZ

Żegnamy z głębokim żalem niezapomnianą uczennicę i koleżankę, zasługującą na przyjaźń i szacunek.
Rodzinie składamy wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia.

Dyrekcja, Grono Profesorskie,
Komitet Rodzicielski, Administracja
oraz uczniowie i uczniowie
Liceum Medycznego — Poznań. 2357-K1

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: 60-959 Poznań skrytka pocztowa 1074. ● Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Skapski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek. ● Telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelny 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretariat redakcji 648-85. Sekretariat 454-09. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. ● Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe ● Biuro Ogłoszeń ul. Grunwaldzka 19 60-959 Poznań, tel. 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. ● Rekopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca. ● Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań. ● Prenumerata: wpłaty bez żadnych ograniczeń — na kwartał, półrocze lub rok — przyjmują za pośrednictwem bankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe. D-11

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 16 i 19 „Zemsta”.
OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”.
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
SCENA MŁODYCH — g. 19 „Srebrny stary człowiek”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Lech: „Pilnujcie Zuzi”; Polonia: „Dziewczyna na miłość”.
KOŚCIAN: „Małżonkowie roku II”.
LESZNO: „Ostatni wojownik”.
NOWY TOMYSL: „Upadek cesarstwa rzymskiego”.
OBORNIKI: „Wódz Seminola”.
SREM Słonko: „Powrót z frontu”.
Klubowe: „Helm Aleksandra Macedońskiego”.
SRODA: „Złoty piękny dragoon”.
SZAMOTULY: „Ktoś za drzwiami”.
WAGROWIEC: „Cytadela odpowie”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — renowacja (do odwołania).

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: 8.30 Konc. żywe: 8.45 Z tej i z tamtej strony lady: 9 Dla kl. IV liceum (zajęcia fakultatywne grupy geograficzno-ekonomiczne): 9.20 Muz. lud. w oprac. artyst.: 9.40 Dla przed-szkółki „Czerwone światło” — stud-cio: 10.05 „Noc księżycowa” — fragm. 2 owo.: 10.25 Radz. muz. baletowa: 10.50 Studium wiedzy pol-liczno-społecznej: 11 Dla kl. VI (jez. polski): „Poeta, poezja i m”: 11.30 Gra Ork. „Studio 11”: 11.44 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK: 11.49 Rodzinny tor przeszłości: 12.25 Z krakowskiej fonoteki muzycznej: 13 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne): „Zabawa w rakiety”: 13.20 Muz. prosto spod igły: 13.40 Więcej, lepiej, taniej: 14 Portrety literackie — aud. o twórczości I. Wazowa: 15.05 Godzina dla dzie-ćci: 15.15 Nathan Milstein — gra utwory Wieniawskiego i Szyman-owskiego: 16.30 Popołudnie z mło-dzieżą: 16.50 Muz. i Aktualn.: 19.15 Kupi, nie kupi, postuchać war-to: 19.30 Konc. żywe: 20.30 „Ej ka-zała mi mama” — wyk. kapela re-gionalna: 21 Przegląd wydarzeń ekonomicznych: 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne „Rwecze”: 22.22 A. Dworak: VII Symf. d-moll: 23.10 Przegląd i poglądy: 23.20 Ciekawostki Polskiej Nagrania — opr. Ma-rek Sewen: 23.45 Kwadrans ra-dziejskich piosenek: 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej: 0.10 Program nocny z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: 7.25 Eduard Lalo: „Siesta” — fragm. z baletu „Na-mouna”: 7.50 „Radioreklama”: 8.35 Świat i my — marazm handlu za-granicznego: 8.55 Gra Zespołu Akor-deonistów T. Wesolowskiego: 9 Nie bójmy się jazzu: 9.35 Z życia ZSR: 9.55 Włoskie rytmy: 10.25 „Parnas”: 10.55 E. Mendelssohn-Bartholdy — „Święty Paweł” — O-ratorium w II częściach na głos solowe, chór i orkiestrę: 13 „Czas dobrych gospodarzy”: 13.15 „Słucha-cze pisa — my odpowiadamy”: 13.25 Śpiewa Karel Gott: 13.40 „Dwa brzegi rzeki” — fragm. now. J. E. Kucharskiego: 14.05 J. Offen-bach i jego operetki: 14.45 „Błeki-ta szafeta”: 15 Z twórczości Ba-cha i Beethovena: 17.15 Aud. społ.: 17.25 Artyści Poznania na estradzie i poza estradą: 17.55 „Radio-express”: 18.05 Małe utwory wielkich kompozytorów: 18.20 Widno-krag — program popularno-nauko-wo: 19.15 Język angielski: 19.30 Ma-gazyn literacko-muzyczny z cyklu: „Pan X przedstawia”: 21.16 Z na-grań solistów zaproszonych do na-szego studia. Śniawa Zdra Doln-chanowa: 21.30 Renort. literacki (z Grecji) odc. 4: 21.50 10 minut z Enelbertem Humperdinkem: 22.33 „Z wokandy”: 22.48 Zatafec-tymy?: 23.10 „Oratorium de revolu-tionibus” Tadeusza Paclorkiewicza. relacja z nagrania nowego utworu polskiego kompozytora.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: 7.30 Miłość i pu-rytanizm — gawęda: 7.40 Muzyczna zerarynka: 8.05 Mój magnetofon: 8.35 „Urodziny czarnoksiężnika” — nowa płyta zespołu Uriah Heep: 9 „Tajemnica ślepych ptaków” — 13 odc. pow.: 9.10 Klasyka włoskiej piosenki: 9.30 Nasz rok 73: 9.45 L. Boccherini — Konc. wiolonczelowy B-dur: 10.10 Jazz do zabawy — gra zespół The Jug Band: 10.35 Dzień jak co dzień: 11.45 „Pamiętniki ka-merdynera cesarza Napoleona I”: 16 odc.: 12.25 Za kierownicą: 13 Na koszańskich antenach: 15.10 Al-bum muzyki uniwersalnej: 15.30 1 i — o snorcie rozmawia B. Toma-szewski i S. Wysocki: 15.45 Muzy-czna wycieczka po muzeum w Tallinnie: 16 Same przeboje: 16.20 W kręgu jazzu: 16.45 rok 73: 17.05 „Tajemnica ślepych ptaków” — 14 odc. pow.: 17.15 Mój magnetofon: 17.40 Przymat — magazyn: 18.10 Poz-szyfrowanym piosenką: 18.30 Poli-tyka dla wszystkich: 18.45 Bossa nova z pierwszej ręki: 19.05 Bossa nova z drugiej ręki: 19.20 Książka tygodnia: 19.35 Muzyczna pocztka UKF: 20 Bach na organach Silber-manna — Johannes Ernst Köhler

Gastronomia na turystycznych szlakach

Jeżeli dano by nam do wy-boru porcję smażonej ka-szanki czy bukiet z jarzyn podany w estetycznej restaura-cji przez uśmiechniętą kelnerkę lub sznycel po wiedeńsku za-serwowany na wyszczerbionym talerzu w pomieszczeniu zady-mionym i przesiąkniętym opa-rami piwa — na pewno wy-bralibyśmy to pierwsze; nasze poczucie estetyki bierze górę i nawet skromne danie smakuje lepiej, gdy towarzyszy temu od-powiednia oprawa. Oczywiście najlepiej byłoby mieć duży wybór potraw w ładnym lokalu. Taką widzimy idealną gastrono-mię.

Potrzebna rywalizacja

Na szczęście coraz większą wagę przykładają się do moder-nizacji lokali gastronomicznych i to nie tylko w więk-szych miastach, ale i małych miejscowościach, przede wszyst-kim tych, położonych przy ru-chliwych trasach komunika-cyjnych. W dużej mierze do wprowadzania korzystnych zmian przyczynia się nasilają-cy się ruch turystyczny. Przy-bywa odwiedzających Wielko-polskę lub przejeżdżających przez nią tranzytem; korzysta ją oni z „popasów” na trasie i m. in. według stanu odwiedza-nych lokali wystawiają gospo-darzom cenzurkę.

W konkursie „Wieś czyta”

I miejsce Września

Konkurs „Wieś czyta” organi-zowany przez „Dom Książki” i Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni w Poznaniu dla PZGS i księgarni powiatowych dobie-ga końca. Wojewódzka Komisja Kon-kursowa podsumowała wyniki upo-wszechnia książkę w 1972 roku we wszystkich powiatach. Pierwsze miejsce przyznano PZGS-owi i księgarni powiatowej „DK” we Wrześni. Ogółem rozpro-wadzone książki o różnej tematy-ce za 88 863 złotych. Druga nagro-da przypadła w udziale Krotoszy-nowi. Powiat ten od kilku lat zaj-muje czołowe miejsca w konkur-sie. Trzecia nagroda uzyskała PZGS i księgarnia powiatowa „DK” w Wągrowcu. Kolejne miejsca (i wyróżnienia) przypadły PZGS-owi i księgarni powiatowej w Olinie, Poznaniu, Gostyniu i Chodzieży. Koninowi komisja przyznała specjalną nagro-dę pieniężną za wybitne zasługi w upowszechnieniu książki w śro-dowisku wiejskim. Zakończenia konkursu zostały spe-lnione; do rąk czytelnika wiejskie-go dotarło wiele książek o różnej tematyce. (stach)

Z Szamotuł

Po rosyjsku — przy zabawie

Przedszkole nr 2 w Szamo-tułach, wprowadziło w tym roku szkolnym naukę języka rosyjskiego. Kursantami jest 25 dzieci, które naukę pobie-rają w formie zabawy — po-przez śpiew, i deklamację wier-szyków, przepłatane tańcami. Przedszkolaki uczą się bar-dzo szybko i chętnie. Zastępa w tym pani Jadwiga Skorac-kiej, która stosuje odpowied-nie metody nauczania malu-chów. (mr)

w Fraureuth: 20.30 Śpiewa Jose Feliciano: 20.40 Język niemiecki: 20.55 Przebieg za przebojem: 21.25 Z dawnych tabulatur polskich Tabu-latura Pełpińska: 21.40 Na poboc-zu wielkiej polityki — felieton: 21.50 Opera R. Wagnera „Tann-häuser”: 22.08 Gwiazda siedmiu wieców — zespół Francka Zap-py: 22.15 Pow. w wvd. dżw.: „Więski Sherlock Holmes”: 22.45 Podobno są podobne — P. Negri — M. Dietrich: 23 Nowe tomiki poe-tyckie — J. Wójcicka: 23.05 Muzy-ka noca: 23.50 Na dobranoc gra ze spół Ex Antiquis.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 9.55 — Język polski (kl. V): „Spotkanie z pisarzem”: 10.25 — „Wojna i po-kój” — fab. film radz., cz. I pt. „Andrzej Bołkoński” (kolor): 12.45 — Język polski (kl. I lic.): „Mo-lier: „Świętoszek”: 16.30 — Dzien-nik: 16.40 — Telewizja Młodych: „Zegajnice moje 15 lat”: „Labora-torium 24”: „Dwie budowy”: „Po-debiucie”, Wiadomości bez przy-

Ogłoszenie konkursu „Srebrnej Patelni” także było swoistym dopingiem do wzmo-żenia wysiłków nad poprawą stanu naszej bazy gastrono-micznej. Restauracja GS w Strzałkowie była pierwszą laureatką tej nagrody w woj. poznańskim, a wieść o tym, że można tam zjeść smacznie, estetycznie, szybko i tanio — rozniosła się wśród przejeżdża-jących tą trasą.

Obecnie przybyło nam „Srebrnych Patelni”. Te wyróż-nienia, świadczące o kulinar-nych talentach kuchmistrzów i kuchmistrzyń, umieszczone są na widocznym miejscu. Taka patelnia błyszczy np. nad bu-fetem w Antoninie, w pow. ostrowskim, gdzie podaje się wybornego karpia, szczyt się nią „Jantar” w Kobylejgórce w pow. ostrzeszowskim — ubiegłoroczny laureat.

Ale przecież nie o symbole chodzi, bo patelnia jest jedna i może przypaść w udziale tyl-ko restauracji najlepszej z najlepszych. Ważne jest nato-miast, aby każdy przydrożny zajazd, każda gospoda mogły być potencjalnymi pretenden-tami do tej nagrody. Duże za-tem uznanie należy się gmin-nym spółdzielniom, które dbają o podniesienie rangi i jak najlepszą markę swoich pla-cówek. Nieraz zdarza się, że podróżni zbaczają z trasy, aby spożyć posiłek na pewno smaczny i w estetycznych wa-runkach.

Moda na folklor

Ostatnio w gastronomii za-panowała moda na folklor. Wiele modernizowanych lub nowo powstałych wiejskich resta-uracji nadaje się ludowy wystrój. Zamiast krytych der-ma krzesłek spotyka się drewniane ławy lub zydle, ściany przystrojone ludowe malowid-ła lub wycinanki, herbatę po-daje się — zamiast w szklan-kach — w kamionkowych naczy-niach a kelnerki mają piękną haftowaną stroje. Renome zdobyła już karczma „Husar-ska” w Czachu koło Śmigla, za interesowanie wzbudza stylowa restauracja w Czeszewie i niedawno otwarta w Kaczano-wie w pow. wrzesińskim. Piękny ludowy wystrój nadano gospodarze GS w Nowym To-myszu, podobny lokal otwiera podwoje w Kościelcu w pow. kolskim. Przykładów jest har-dzo dużo.

Ważne jest także, że wszyst-kie nowe wiejskie restauracje wyposażone są w urządzenia sanitarne, bieżącą wodę, szat-nie. W jakim stanie będą się one znajdować — zależy nie tylko od personelu, ale od kul-tury bywalców.

Z myślą o turystach

Ten niewątpliwie postęp wiejskiej i miasteczkowej gastro-nomii nie załatwia jeszcze po-trzeb. Szczególnie daje się to odczuć w pełni sezonu tury-stycznego, kiedy trudno zdobyć wolne miejsce przy stoliku. Nie ma np. dotychczas porząd-nego, reprezentacyjnego loka-lu w Pniewach, leżącego prze-ciż przy najruchliwszej tra-

miotnika: 18.10 — „Karnawał” — program rozrywk. TV NRD (kolor): 18.30 — „Muzykuj i pracu-j”: 18.50 — „Start 73” — program public.: 19.20 — Dobranoc i Dzien-nik: 20.05 — „Kto śpiewa nie grze-szy” — fab. film Jugosł. (kolor): 21.35 — Uroczysty Koncert z okazji 72 rocznicy ORMO: 22.15 — Dzien-nik: 22.35 — Wiadom. sport. i Kro-nika Mistrzostw Świata w Jeździe figurowej na lodzie: 23 — TTR — Matematyka, lekcja 4: 23.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa (lekcja 2, powt.).

PROGRAM II: 16.45 — Przegląd prasy naukowo-technicznej: 17 — Slim John — 1. 8: 17.25 — „Morze 2000” (OTV Gdańsk na ekranie): 17.55 — Recital Andrzeja Tatarkie-go — fortepian: 18.15 — Style wy-poczynku — program public.: 18.45 — Język rosyjski, 1. 21: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 20.05 — TV Atlas Świata: 20.40 — „Parada prze-bojów” — program rozrywk. TV CSRS: 21.30 — 24 godziny (kolor): 21.40 — Scena Menodram — Kazi-mierz Brandys: „Listy do Pani Z”: „Chłonieć z pitka”: 21.55 — Szki-ce — program public.: 22.35 — Spre-chen Sie deutsch — 1. 8 (powt.): 23 — Slim John — 1. 8 (powt.).

się komunikacyjnej. Planuje się tam wprawdzie budowę resta-uracji (może z motelem?), ale to sprawa przyszłości. Chy-ba jeszcze w tej 5-lacie trze-ba będzie mieć Pniewy w urlo-powym szczyście bez zatrzy-mywania się tam na posiłek. A wiadomo, że nie lokale w dużym mieście, ale leżące w pewnej odległości od niego przydrożne restauracje są naj-chętniej przez turystów odwie-dzane.

Więcej miejsc

Każdego roku najazdy gości przeżywa Kórnik. Perełka archi-tektury — zabytkowy zamek-muzeum i ogród-arboretum są niewątpliwą atrakcją, strawą dla oczu i dla ducha, gorzej tu jest natomiast ze strawą dla ciała. Baza gastrono-miczna Kórnik jest niewspół-miennie mała w stosunku do liczby odwiedzających to pod-poznańskie miasteczko. Szczę-ściem, jest już konkretna za-powiedź poprawy. W tym roku zapoczątkowana będzie wresz-cie budowa dużej — na 300 miejsc — restauracji z częścią hotelową. O rozmiarze tej in-westycji świadczą przeznaczo-ne na nią nakłady — 10 mil-ionów złotych.

W ogóle rok bieżący powin-nien przynieść odczuwalną po-prawę pod względem liczby miejsc przy restauracyjnych stolikach. Tylko WZGS wybu-duje 11 lokali gastronomicz-nych. Przybędzie około 1500 miejsc konsumpcyjnych. Naj-większą restaurację otrzyma Poniec w pow. gostyńskim.

W dalszym etapie realizacji planu 5-letniego powstaną no-we lokale w Skulsku, Nekli, Kwilczu, Kopanicy. Dużym miastem potrzebne będą nato-miast nowoczesne bary szybkiej obsługi, przewidziano je dla Ostrowa, Kalisza, Leszna i Gniezna.

Same lokale gastronomiczne, choćby najlepiej wyposażone to nie wszystko. Do serca klien-ta trafia się wszak przez żołą-dek, a zatem duże pole do po-pisu dla kucharzy, którzy zad-bać powinni o specjalności za-kładu. Konieczna jest także poprawa organizacji pracy, roz-szerzenie zakresu i jakości usług oraz rozwijanie kopera-cji między zakładami większy-mi a mniejszymi w zakresie dostaw wyrobów gotowych. Za-dania postawione przed gas-tronomią są mobilizujące. Na ten rok przewidziano bowiem wzrost obrotów o 8,7 proc.

Z. D.

„Grupy wzorowych podróżnych”

Kulturalnie i bezpiecznie

Janusz P. — Technikum Kolejo-we „...w czasie jazdy w przedziale dla niepalących kilku młodych ludzi zapaliło papierosy. Kiedy poprosiłem, by papierosy zgasi-li spojrzeli tylko ironicznie a w od-powiedzi usłyszalem — „jeżeli ci się smarkaczu nie podoba to spływał do innego przedziału” oraz dodatkową wiązanke prze-kleństw...”

Eugeniusz W. — student UAM „...dwóch pijanych młodzieńców mówił między sobą „lacińską”. Niestety, nie mogłem zareagować, ponieważ więcej pasażerów w prze-dziale nie było...”

Zbigniew B. — Technikum Samo-chodowe „...wracając do domu widziałem, jak jakaś grupa wy-róstków rozpoczęła między sobą bójkę. Kiedy poprosiłem starszych, by na to zareagowali zauważyłem zdziwienie i obojętność. Dopiero interwencja u konduktora odnio-sła skutek...”

Bożena M. Technikum Chemicz-ne „...W tym samym przedziale, w którym siedziałam znalazło się kilku panów. W pewnej chwili wyjęli półlitrowkę i rozlali kolejkę do musztardówek. Na moją in-terwencję nikt nie zareagował. Nawet panie, które jechały razem z nami w przedziale — udawały, że nie widzą, że nie do nich nie dociera. A przecież my chcemy podróżować spokojnie, bezpie-cznie i przyjemnie...”

Wypowiedzi te zacerpnąłem z ankiety, przeprowadzonej niedaw-no wśród uczestników Młodzieżo-wej Światlicy Dworcowej w Poz-

Apetyt rośnie...

Wojewódzki Zarząd Hurtowni Spożywczych oznajmił nie-dawno, iż poznaniacy i mieszkańcy Wielkopolski kupi-li w roku ubiegłym ponad 1 640 ton pomarańcz, podczas gdy w 1971 r. — 990 ton. Ich sprzedaż w styczniu bieżącego roku uległa prawie podwojeniu w porównaniu z pierwszym miesiącem roku ubiegłego. Nie jedynie to i nie najistotniejsza, acz przecież wymowne potwierdzenie tego, co w oficjalnych komunikatach określa się „wysoką dynamiką siły nabywczej ludności”, a co jest konsekwencją z jednej strony poprawy sta-nu materialnego ludności, a z drugiej — wzrostu podaży.

Rarytasem poznańskich sklepów przestały być nie tylko po-marańcze i cytryny (tych ostatnich staliśmy się zresztą jako kraj, trzecim importem w Europie). Powiększono znacznie sprze-daż innych towarów importowanych — spożywczych i przem-yślowych. Handel, realizując hasło ożywienia wymiennych tran-sakcji importowo-eksportowych, dla wzbogacenia rynku wew-nętrznego, właściwie zdyskontował przyznane sobie uprawnie-nia. Urozmaitości uległy nasze jadłospisy, po raz pierwszy na przykład w większych ilościach sprowadzone zostały owoce mango, ananasy i oliwki, w wyrobach cukierniczych obok „Go-plan” i „22 Lipca” pojawiły się znane nazwy Van Houten, Su-char, Tabler, Mackintosh, nazwy najlepszych firm światowych. Bezpośrednim potrzebom ludności podporządkowano liczne inwestycje. Nierazko realizowane sprawniej niż zazwyczaj. Po-informowano właśnie o montażu w okolicach Poznania wielkiej szklarni, która winna zmniejszyć niedobór, a zarazem ceny o-grodniczych nowości, budowie fabryki Coca-Coli, mającej nie-bawem zaspokoić pragnienie mieszkańców Poznania i Wielko-polski, wreszcie instalowaniu nowoczesnej linii produkcyjnej w poznańskich Chłodni, która dostarczą dziesiątki ton frytek, kro-kieci i innych smażonych smakołyków. Satisfakcjonuje nie tylko fakt, iż są to inwestycje obliczone na zaspokojenie po-trzeb tysięcy konsumentów ale i to, że mają być zrealizowane nie kiedyś tam lecz natychmiast, a więc w ciągu zaledwie kil-ku lub kilkunastu tygodni od podjęcia decyzji.

Byłoby przesadą twierdzić, że nasze kłopoty z zaopatrze-niem skończyły się definitywnie. Powszeczne jest jednak od-czucie społeczne poprawy zasobności półek sklepowych. Doświadczamy tego na co dzień, niejako na własnej skórze. To zaś, niezależnie od innych ważkich zmian, zachodzących w każdej prawie dziedzinie życia, jest najbardziej wymiernym efektem postępu, który się dokonał w naszym kraju.

Wszelako zwiększenie podaży, zwiększa popyt, innymi sło-wo, apetyt wzrasta w miarę jedzenia. Wymaga to nie tylko sta-łej poprawy zaopatrzenia ale i odpowiedniego rozwoju sieci sklepów i zaplecza handlowego. A w tej dziedzinie poznań-ski (nie tylko zresztą) handel odstawał, nie wykonywał w peł-ni swoich zadań. Groziło to powstaniem paradoksalnej sytua-cji, w której zwiększonych dostaw dóbr nie byłoby gdzie sprzedać!

Jakkolwiek pisanie o takiej sytuacji w czasie przeszłym jest być może jeszcze niezupełnie ścisłe, to i w tej dziedzinie ry-suje się pewien postęp. Bieżący rok przyniesie bowiem znacz-ne zwiększenie liczby sklepów, tam zwłaszcza, gdzie ich brak odczuwa się najdotkliwiej, a więc w nowych osiedlach. Cho-ciaż nie zawsze będą to sklepy lokowane w odpowiednich wa-runkach, wykorzystuje się w tym celu nawet pomieszczenia piwniczne, to z punktu widzenia interesów klienta są to posu-nięcia słuszne. Klienci bowiem oceniają i oceniać będą dzia-łalność handlu, nie po komforcie wewnątrz sklepowych, lecz prze-de wszystkim po tym, co i gdzie zdołali kupić.

Oczywiście, wszystko o czym wyżej, podyktowane jest wy-tężnością koniecznością, nie stanowi zatem reguły polityki loka-lizacyjnej. Tam gdzie jest możliwe kupować będziemy w kulturalnych, odpowiadających dobrem warunkach. Potwierdze-niem tego jest ryczałt już przebudowa poznańskiego handlo-wego centrum, którego placówki doczekają się generalnego unowocześnienia i upiększania (a ma to być kosmetyka jak się pałtry, przy pomocy aluminium, lastriki, pińczowskiego pia-skowca i zielonego marmuru) a także powiększenia dzięki po-łączeniu sąsiadujących ze sobą pomieszczeń.

Poznańsiom obdarzonym fantazją, jawi się to nowe centrum na skraju Champs-Elysees, wielkiej arterii urody i feerii świa-teł. Nie sięgajmy wyobraźnią aż tak daleko. Pewne jest jednak, iż to wielkie przedsięwzięcie przysądzi handlowej rangi Pozna-niowi, bądź co bądź miastu Targów.

J. W.

Jacek M. Technikum Kolejowe „...zauważyłem, że chłopaki od-kręcają wiszące w przedziale na ścianach tabliczki. Kiedy ich po-prosiłem, by z powrotem przy-kręcali śrubki byli bardzo zdzi-wieni ale poprzykręcali je i — co zaskoczyło mnie — przeprosili...”

Liczba członków „Grupy wzoro-wych podróżnych” sięga już blisko 800 osób. Ta pokaźna liczba młodych podróżnych — uczniów szkół po-znańskich, pokonujących codzien-nie kilkunasto — a nawet kilkun-ście kilometrów — do miejsc prze-działu przesyłała o przyzna-niu Poznańsiom najwyższego tro-feum jakim był, „Złoty samowar”.

Od niedawna, z inicjatywy dy-rektora — Bogdana Duczmala w Światlicy rozpoczęła swą działalność „Grupa wzorowych podróżnych”. Celem jej jest samowychowanie młodzieży. Jej członkowie starają się to osiągnąć przez dbałość o warunki podróży m.in. poprzez zapobieganie niszczeniu mienia społecznego. Pierwsze rozmowy z uczestnikami Światlicy rozpoczę-ły się w październiku ubiegłego roku. Prawem każdego członka „Grupy wzorowych podróżnych” jest noszenie specjalnie wydanej odznaki. Obowiązkiem zaś jest nie zgadzać się na wulgarne za-chowanie się współpasażerów, na palenie papierosów w wagonach dla niepalących, na awantury, kłótnie, bijatyki, na zaczepianie dziewcząt przez chuliganów a także na niszczenie wagonów i ur-ządzeń dworcowych. Nie zgadzać się, to znaczy perswadować po ko-leżeńsku. Czy rezultaty tej dzia-łalności są już widoczne? Postu-ję się raz jeszcze wypowiedziami z ankiety.

Waldemar C. Technikum Łączno-ści „...w przedziale dla niepala-jących zwróciłem uwagę mężczyź-nie, który palił. Mimo że „obraził się na mnie” za wtarcanie się w nie-swoje sprawy — papierosa zga-sił...”

Rzucamy więc hasło: „Każdy pa-sażer przyjaciół i sojusznikiem „Grupy wzorowych podróżnych”!

MARIAN STRENEK